

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy <b>10 str.</b>	Redaktor przyjmuje odbiornie od godz. 10-12 w poł.	Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg	Konto czekowe P. K. O. Nr. 167,311	Cena numeru w Bydgoszczy <b>gr 20</b> na prowincji
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18	Tel. Redakcji i Administracji 22-18	

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 8, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, czwartek 5 marca 1931 Nr. 51

## Tylko potężny organizm państwa ostać się może w naszych warunkach

Rozpoczęcie debaty konstytucyjnej

(z) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczęła się wielka batalja o zmianę konstytucji na podstawie wniosku klubu B. B.

Na wstępie przedstawiciel klubu B. B. podkreślił wyraźnie, że Blok chciałby dyskusji na temat konstytucji jaknajbardziej rozszerzonej i gotów jest wysłuchać wszystkich opinii.

W dniu wczorajszym przemawiali wszyscy przedstawiciele klubów opozycji przy bardzo dużym zainteresowaniu całej Izby. Nie ulega wątpliwości, że dyskusja będzie nietylko długa i burzliwa i przemieszona będzie oczywiście do komisji.

Dyskusja na wczorajszym posiedzeniu była ciekawa i pouczająca.

Posel Miedziński dotknął bardzo istotnego zagadnienia kwestii udziału wojska w wyborach. Pos. Miedziński oświadczył nawet, że jest przeciwny angażowaniu

wojska do wyborów, i poglądy jego różnią się z poglądami innych kolegów jego z klubu B. B. Sprawa ta wywołała bardzo obszerną dyskusję w Sejmie.

Zapoczątkowana dyskusja konstytucyjna otwiera cały szereg możliwości przedyskutowania tego zagadnienia na bardzo szerokiej podstawie.

Nie ulega wątpliwości, że poza Sejmem wypowiadać się będą na ten temat różne organizacje polityczne i społeczne, związki i t. d.

Klub Bezpartyjny i Rząd pragną, aby dyskusja objęła jaknajszersze koła.

Warszawa, 4. 3. (Pat). Na 18-tem posiedzeniu Sejmu z dn. 3 marca br. Izba przystąpiła do pierwszego czytania wniosku posłów klubu BBWR w sprawie zmiany Konstytucji.

Posel Jędrzejewicz w imieniu klubu BBWR, któremu przewodniczy, złożył oświadczenie treści następującej:

### BBWR. oświadcza

Państwo polskie powstało do nowego życia w wyniku wielkiej wojny światowej oraz własnej krwi wysiłkiem walczącego na wszystkich frontach żołnierza polskiego, geniuszem swego Wodza do zwycięstwa prowadzonego i od pierwszej chwili swego istnienia stanęło wobec konieczności ustalenia takich form ustrojowych, któreby mu zagwarantowały spójność, siłę i potęgę, odpowiadającą jego mocarstwowemu stanowisku oraz koniecznościom geograficzno-politycznym. Wydawałoby się, że droga, prowadząca do tych celów polegać musi na takim unormowaniu naczelnych organów woli państwowej, które zapewniłoby jednolitość i skuteczność decyzji, niezależność administracji od wszelkich czynników prywatnego, czy grupowego interesu, a przede wszystkim wysunięcie na plan pierwszy władzy naczelnej, której wielki autorytet moralny w oparciu o należyte podstawy prawne stanowi w każdym społeczeństwie olbrzymi kapitał, zaufania, łączności i posłuchu. Wydawałoby się, że polski organizm państwowy, którego budowano na gruncie najistotniejszej rozumnej demokracji, nie ulegał wówczas, a i teraz nie ulega żadnej wątpliwości, winien zatroszczyć się w pierwszej mierze o znalezienie sposobu stworzenia tak przemysłanych instytucji władzy, aby wola narodowa znajdowała w nich prosty, żywy i jasny wyraz, a władza ta na najszerzych masach oparta i z ich wielkich walorów moralnych czerpiąca siły niezbędne do rządzenia państwem w trudnych warunkach społecznego życia wyposażona została w należyte środki, któreby jej pozwoliły z dobrą wolą i uczciwie pracować, warcholstwo

i szkodnictwo wykorzenić. Tylko na tych podstawach oparty ustroj naszego państwa zapewnić mu może trwałą i solidną budowę wewnętrzną, niezbędną zwartość polityczną i bezpieczeństwo zewnętrzne, najściślej związane z tym stopniem siły, które naród przez rozumną organizację swych władz naczelnych uzyskać potrafił. Ta siła jest niezbędna, jeżeli uwzględnić, że tylko potężny organizm państwa ostać się może w naszych warunkach. Rzeczywistość wykazała w sposób jaskrawy, że te jedynie słuszne i powszechnie zrozumiałe postulaty przez Sejm Ustawodawczy w sposób zadawalający wypełnione nie zostały. Nie wchodząc w jasne dla każdego przyczyny tego faktu historycznego, stwierdzić należy, że Konstytucja marcowa doprowadziła do zupełnego rozprężenia w organach władzy pełnej bezzwładności i zupełnego zaniku autorytetu Głowy Państwa. Dafa ona pole do niesłychanych nadużyć ze strony ludzi i grup o najniższym poziomie moralności państwowej. Wyszwane skrajnie i nieodpowiedzialnie demagogie do roli docydującego w państwie czynnika, rozbiły społeczeństwo na niezmierną ilość zwalczających się wzajemnie partji, demoralizując w ten sposób wszelką myśl państwową oraz deprawując politycznie opinię publiczną. Obca istotnej woli społeczeństwa nie szanowana przez ogół obywateli w tej instytucji naczelnej splamiona męczeńską krwią pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Konstytucja marcowa padła w wielkich dniach wypadków majowych, padła dlatego, że przyszła inna, mocniejsza, bardziej z życiem związana siła, która te same niemal ramy formalne wy-

pełniła nową treścią złościąc wśród walk i zmagania nowe drogi dla pracy państwowej. Stan ten jednak nie może być stanem normalnym i musi nadejść czas, w którym nowa treść odnajdzie i nową również formę czasu pracy nad stworzeniem nowej Konstytucji. Już Sejm poprzedni wybierany był pod hasłem naprawy ustroju. Nie było w nim jednak potrzebnej w tym celu większości. Wówczas to w Sejmie poprzednim Bezpartyjny Blok wniósł projekt rewizji Konstytucji, aczkolwiek spotkał się on wtedy ze

sprzeciwem tych, którzy w nim widzieli niebezpieczeństwo dla swych na gruncie zerwania politycznego uzyskanych przywilejów. Tem nie mniej stwierdzono, że był on dziełem troski o dobro państwowej myśli politycznej, która dziś jak i przed dwoma laty jest również aktualna do której wracamy z głębokim przeświadczeniem, że zasadnicze wytyczne projektu w sposób właściwy i słuszny ujmują zagadnienie poprawy naszego ustroju.

### Najważniejsze zagadnienie obecnych czasów

Zgodnie z temi naszymi poglądami zgodnie z wielokrotnymi enuncjacjami p. Marszałka Piłsudskiego, w których p. Marszałek za najważniejsze zagadnienie obecnych czasów uważał reformę Konstytucji, zgodnie wreszcie z ostatnim oświadczeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, przeprowadziliśmy kampanję wyborczą pod hasłem zmiany Konstytucji, w myśl zasadniczych założeń naszego projektu. Potrafiliśmy te hasła spopularyzować, potrafiliśmy rozbudzić w naszym społeczeństwie myśl państwową i uczynić rozważanie ustroju tematem szerszej dyskusji publicznej bynajmniej zresztą nie zakończonoj. Potrafiliśmy wreszcie osiągnąć w tej dziedzinie tak daleko idącą jednomyślność, że poraz pierwszy od czasu wskrzeszenia Polski oraz jako jedyny parlament wśród współczesnych parlamentów Europy posiadamy zwartą na gruncie wielkiego programu ustrojowego opartą większość w Izbach Ustawodawczych.

Oparci więc o zaufanie większości społeczeństwa, reprezentując pod tym względem niewątpliwie wolę naszych wyborców, wywiązujemy się dziś z naszych w stosunku do nich zobowiązań, składając do łaski marszałkowskiej projekt zmiany Konstytucji, stanowiący przedmiot obecnej debaty.

Odrzucając za właściwe podkreślić, że projektu tego nie uważamy za dzieło doskonałe, zupełnie wykończone w treści i formie.

### Zmiana konstytucji winna wywołać dyskusję w całym narodzie

Posel Makowski (BBWR) w wywodach swych zastanawia się nad tem, jaki charakter dyskusji projekt zmiany Konstytucji powinien wywołać. W poprzednim Sejmie praca na gruncie tego projektu nie mogła osiągnąć dodatnich wyników. Liczebność BBWR była zbyt mała, aby go przeprowadzić własnymi siłami, a opozycja, z jaką się BBWR spotykał była bezwzględna. Powiedziano wówczas o tym projekcie: „Wszystko zle”, co też było można powiedzieć. Wo-

Od czasu jej pierwszego zgłoszenia w ubiegłym Sejmie upłynęło sporo czasu, w ciągu którego życie szło naprzód i okoliczność ta wpływać może na to czy inne zmiany i poprawki w naszym projekcie. Przedewszystkiem uwzględnić tu wypada przemyslenia Marszałka Piłsudskiego, dotyczące najbardziej zasadniczych materji konstytucyjnych, a dające ważkie momenty dla naszej dalszej pracy.

Jeżeli mimo to zdecydowaliśmy się na wniesienie bez zmian tego projektu, to uczyniliśmy to dlatego, że nie chcielibyśmy odwiekać dzieła reformy Konstytucji, jak również i dlatego, że jak sądzimy, projekt nasz nadaje się w zupełności do rozpoczęcia nad nim dyskusji w tej Wysokiej Izbie, przy jednoczesnym najszerszym współdziałaniu tych wszystkich, którzy zechcą w niej głos zabierać w imię najlepiej zrozumianego interesu państwowego. Mogę zapewnić Wysoką Izbę, że każdy głos taki, każda myśl słuszna i rozumna, każda rzeczowa krytyka naszych poglądów będzie przyjęta przez nas z całą dobrą wolą, o ile widzieć w niej będziemy dbałość o wielki interes państwa, który zarówno łączący winien wszystkie odłamy myśli politycznej. Sądzimy, że wielkie dzieło, do którego dziś przystępujemy nie może być wynikiem jednostronnych rozważań, że przeciwnie winno ono być dziełem zrównowzonej pracy, wspólnej odpowiedzialności i wysiłku.

bec tego dziś można zacząć mówić o tem, co w tym projekcie jest dobre. To, co się dzieje dziś na świecie, nie jest przecież wymysłem BBWR. W całej Europie widzimy skutki wielkiego wstrząsu wojennego i rewolucyjnego, który był przygotowywany przez całą historję 19-go wieku. Formy życia państwowego, które były stworzone zresztą dość sztucznie i metafizycznie na początku 19-go wieku stykając się z życiem, nabierały innej treści. Życie je rozbierało. Po wojnie i rewolucjach jedne państwa zaginęły, inne przeobraziły się bardzo gruntownie i wszystko to stało się przedmiotem nie tylko zainteresowań teoretycznych, lecz przedmiotem krwawych wstrząsów. Nikt nie może zaprzeczyć, że ustroj społeczny w ramach dzisiejszego życia jest ten sam w jakim żyliśmy przed wojną. Nie tylko tam gdzie był wielki wstrząs bolszewicki albo jakiś zamach stanu dokonany przez faszyzm włoski, ale także i w Niemczech, Francji i Anglii, odczynie parlamentaryzmu, utrzymującego ten parlamentaryzm na niższym poziomie, zagadnienie reformy i ustosunkowanie organów władzy do nowego życia państwowego stało się zagadnieniem pierwszorzędem.

## Sensacyjny zwrot w procesie „Gazety Bydgoskiej”

Sąd Najwyższy przekazał sprawę bydgoskich oszczerstw o Brześciu — Sądowi Grodzkiemu w Toruniu

(z) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Wczoraj zaszedł sensacyjny zwrot w sprawie procesu „Gazety Bydgoskiej” za zamieszczenie oszczerczych wiadomości o „Brześciu”.

Na wniosek prokuratora Sądu Najwyższego Sąd Najwyższy polecił wyjąć sprawę tę z pod kompetencji sądu w Byd-

goszczy i przekazać ją do osądzenia Sądowi Grodzkiemu w Toruniu.

Sąd Najwyższy uznał konieczność takiego załatwienia sprawy ze względu na stan podniecenia, jaki w związku z tą sprawą wytworzył się wśród miejscowej ludności, zagrażający spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, i wywołujący uzasadnione obawy zatamowania prawdo-

wego wymiaru sprawiedliwości w tej sprawie.

Termin rozprawy przeciw „Gazecie Bydgoskiej” wyznaczy Sąd Grodzki w Toruniu.

Sprawa ta została w ten sposób załatwiona na posiedzeniu gospodarzem Sądu Najwyższego pod przewodnictwem prezesa Supińskiego

Dokończenie na stronie 10-iej

# Na „zielonym” froncie Rzeszy

(Korespondencja własna.)

Berlin, w marcu 1931 r.

Za kulami głośniejszych mów genewskich Curtiusa, hitlerowskiej farsy parlamentarnej i niemniej komicznej „walki” rządu z potężnymi „nazi” (skrót nazwy „nacjonal-socjalistów”), kryje się prawdziwa tragedia. Nie są to już lzy krokodyla, tak obficie wylwane przez Niemcy w okresie inflacji, gdy, szukając dobitnego argumentu przeciw reparacjom, sztucznie obniżono wartość marki, nabywając wzajemian waluty pełnocenne. Tym razem ciężar kryzysu, pod którego jarzmem jęczy świat cały, przybił do ziemi Rzeszę Niemiecką.

Powtarza się zjawisko dobrze nam znane z dziejów rosyjskiego Nepu, T. zw. „rozwarła nożyce” — niepomierna różnica pomiędzy cenami ziemiopłodów a fabrykatów, — uniemożliwiają rzeszom wiejskim nabywanie wyrobów przemysłowych. **PRZEMYSŁ UPADA, BEZROBOCIE WZRASTA, I DZIŚ JUŻ** szybkimi krokami Niemcy przegoniły Anglię ilością bezrobotnych. Poza redukcją płac w przemyśle następuje i redukcja czasu pracy, lecz jednocześnie z dalszym „stosunkowym” obniżeniem płac zarobkowych.

## Zameł pojęć

Rzecz osobliwa, że zwolennikami pięciodniowego tygodnia pracy i siedmiodniowego, a bodajże i sześciogodzinnego dnia — są przemysłowcy, gdyż zmniejsza to koszty. Socjaliści zaś demokracji walczą dziś o utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy. Tak się czasy odmieniły! Wśród bezrobotnych dominują wpływy komunistyczne. Lecz i najzagorzalsi zwolennicy Sowieków nie mogą na tutejszym gruncie operować argumentami „zrzućcia jarzma burżuazyjnego”. Przeciwnie, każdy bezrobotny uczuły się szczęśliwym, gdyby ponownie go do tego jarzma zaprzęgnięto. I tu — *signum temporis!*

Niema tedy frontów czerwonego i czarnego. Dziś są raczej dwa inne fronty: **MIASTO I WIEŚ — FRONT ZIELONY!** Różnice pomiędzy przemysłem miejskim, a produkcją rolną wzmaga się, przybierając katastrofalne kształty. Wieś żąda wyższej cen ziemiopłodów, cel ochronnych, pomocy pieniężnej dla „zagrożonej Marchii Wschodniej”. Dla wynędzniałych miast z obniżeniami płacami i setkami tysięcy bezrobotnych wszelka wyżka cen żywności jest wypowiedzeniem wojny. Lecz rząd szczególną otacza opieką rolnictwo, a minister Schiele ma w tych sprawach więcej do powiedzenia od ministrów przemysłu i handlu lub pracy.

## Program Schielego

Jak wiadomo program agrarny Schielego składa się z sześciu części. Cztery z nich obejmują zarządzenia natury wewnętrzno-gospodarczej (stabilizacja cen, regulacja zbytu na rynku wewnętrznym, racjonalizacja zasiewów i t. d.). Dwie pozostałe części godzą natomiast zdecydowanie w interesy państw obcych — obejmują one mianowicie podwyżki cel i sprawę t. zw. świadectw przywozowych.

System świadectw przywozowych ma być według tego projektu, rozszerzony także na drzewo.

W dziedzinie celnej zasada cel ruchomych, odnosząca się do tej pory tylko do cel zbożowych, ma być rozszerzona na wszystkie produkty agrarne, jak mięso, nabiał, rośliny strączkowe i produkcję lenną.

Do tej pory w traktatach handlowych z innymi państwami większość tych produktów miała wyznaczone t. zw. cła konwencyjne. Projekt Schielego obala postanowienia tych traktatów i zmierza do tego, by przeprowadzić z temi państwami nowe rokowania, w których wyniku cła konwencyjne zostałyby zastąpione przez zasadę kontyngentów importowych, dla których obowiązywałyby niższe cła.

Projekt agrarny ministra Schielego wywołał wielkie oburzenie w świecie rolniczym, a zwłaszcza w Holandji. Utworzył się specjalny komitet obrony interesów rolnictwa holenderskiego, który wezwał rząd holenderski do wydania zarządzeń odwetowych w stosunku do Niemiec. Państwo utworzyć wspólny front z kra-

łami rolniczymi Danji, Belgji i Szwecji.

W uzasadnieniu swego projektu minister Schiele powołuje się na konieczność ratowania rolnictwa niemieckiego, powołując się względami na przyrost naturalny ludności.

Cel p. Schielego jest jasny: dąży on do stopniowego ograniczenia importu z zagranicy.

## Walka między wsią a miastem

Patrząc na tę sprawę z zupełnie bezstronnego punktu widzenia, nie możemy p. Schielemu odmówić słuszności: wiadomą przecież jest rzeczą, że Niemcy przegrały wojnę nie z powodu złych postoi strategicznych, lecz dlatego, że nie miały co jeść, to też dążenie do samowystarczalności jest zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza... jeśli Niemcy marzą o nowej wojnie.

Walka między wsią, a miastem wre w pełni. Niektóre czynniki twierdzą, że wieś zwycięży.

Jednak przewidywaniom tym zadaje poniekąd kłam rozpalona do białości akcja wyrotowa stronnictw antyrządowych.

## W Prusach Wschodnich

Pomoc pieniężna dla właścicieli ziem-

## Krwawe bójkki w Prusach Wschodnich Komuniści biją hitlerowców — hitlerowcy socjalistów

Bójki i krwawe starcia polityczne na terenie Prus Wschodnich przybrały w ostatnich czasach takie rozmiary, iż pisma tamtejsze otworzyły dla nich stałą rubrykę p. t. „Wojna domowa” (Bürgerkrieg). Do walk partyjnych, w których bohaterami dotychczas byli głównie komuniści i hitlerowcy, w ostatnim czasie dołączyli się jeszcze członkowie organizacji „Reichsbanner”. W niektórych okolicach zaciętrzewienie partyjne zaogniło się tak dalece, iż komuniści i hitlerowcy obrzucają się tak znamienymi wyzwiskami, jak „krwawe psy” (Blut-hunde).

Z kroniki krwawych starć ostatnich czasów notujemy kilka najważniejszych, świadczących wymownie o krwawym zamęcie, jaki panuje w Niemczech i w Prusach Wschodnich.

W końcu lutego w Deutsch Eylau komuniści i członkowie Reichsbanneru napadli na urządzających pochód hitlerowców, obrzucając ich kawałkami lodu, laskami i kamieniami. Wielu nacjonalistów odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

W Mikołajkach w tym samym czasie, 200 socjalistów napadło na 6 hitlerowców i poturbowało ich ciężko. W Tylży hitlerowcy usiłowali rozgromić pochód Reichs-

skich Prus Wschodnich jest dziś hasłem bojowym prawicy, a po części i centrum. Gorzej jest z wydostaniem funduszy, gdyż pożyczki zagraniczne nie wpływają już z taką łatwością do Rzeszy, jak przed laty. Jednak nie o rolnictwo chodzi Niemcom uchwalającym mimo „straszliwego” kryzysu miljardy na Osthilfe i na budowę pancernika.

Niedawno podawaliśmy sensacyjne rewelacje francuskiego dziennikarza z podróży po Prusach Wschodnich, gdzie pod płaszczykiem „gospodarczym” wre gorączkowa praca fortyfikacyjna: schrony żelazo-betonowe na... buraki pastewne, wspaniałe rowy strzeleckie... zapewne zamiast drenowania pól, olbrzymie koszary dla... młodych robotników rolnych odbywających ćwiczenia gospodarcze... wszystko to jest groźnym memento dla Polski pochłoniętej walką z „wrogiem wewnętrznym”, i winno ostudzić rozpolitykowane głowy, a skierować wysiłki wszystkich patriotów pełnych prawdziwej dobrej woli na front samoobrony przeciwko „samowystarczalności” p. Schielego. Za niewinnym murem tej samowystarczalności paszcze wycierają pruskie armaty na Gdynię i „korytarz”.

baneru, przyczem doszło do krwawej walki, podczas której kilkanaście osób odniosło rany. W okolicy Tylży, we wsi Schillen, również podczas napaści hitlerowców na pochód Reichsbanneru jedna osoba pokłóta została nożem w płuca i w stanie bardzo groźnym przewiezona do szpitala.

W Preussisch Eylau podczas starcia hitlerowców z komunistami jeden z hitlerowców otrzymał ciężki postrzał w brzuch.

W Gabinie (Gumbinnen) w końcu lutego podczas starcia krwawego socjal-demokratów z komunistami 6 osób zostało dotkliwie pobitych i pokopanych, przyczem pewnemu uczniowi socjaliści tak silnie skopali twarz obcasami, iż lekarz stwierdził 8 ciężkich ran.

W Ełku po demonstracji organizacji Reichsbanneru 6 członków tej organizacji pod przewodnictwem pewnego radnego miejskiego, Dziuby, napadło na 2 wieśniaków, z których jednego odwieziono z rozbitą czaszką do szpitala.

Kroniki sądowe notują liczne wypadki, skazujące hitlerowców i komunistów za różne krwawe napady.

Tak wygląda smutny bilans krwawych starć w Prusach Wschodnich za ostatnie dni lutego.

## Początek wojny z rządem socjalistycznym

### Gabinet Mac Donalda pod pręgierzem w Izbie lordów — Izba gmin terenem ostrej kłótni

Ostatni tydzień w parlamencie przeszedł pod hasłem walki z Mac Donaldem. Nigdy jeszcze lordowie nie wypowiadali się tak ostro przeciw rządowi socjalistycznym jak obecnie.

Zwykły spokój izby zakłóciły głośnie okrzyki, że naród angielski ma dość rządów socjalistycznych, że rząd już nie jest przedstawicielem narodu i że powinien ustąpić. Atak ten nastąpił podczas debaty nad billem edukacyjnym, w którym rząd pragnął podnieść wiek szkolny o jeszcze jeden rok. Lord Ponsoby w imieniu rządu prosił Izbę Parów, aby uchwalili bill i dali tem samem możność dzieciom uczyć się zamiast do czernego — do piętnastego roku życia. Ale bill został odrzucony większością głosów. Szczególnie natężony w tej walce z rządem był lord Hailsham. „Rząd obecny — mówił on — urzęduje wbrew woli narodu i spór, w którym my tu występujemy nie jest kłótnią parów z ludem, lecz kłótnią ludu i parów z rządem”. Tak ostro nie przemawiał jeszcze nikt w Izbie Lordów przeciwko Mac Donaldowi i jego kolegom. To też w kołach politycznych stanowisko parów uważane jest za próbę odzyskania ich dawnych praw i początkiem wojny z rządem socjalistycznym.

Wobec takiej sytuacji wątpliwym jest, czy lordowie przepuszczą bill o reformie wyborczej, który, jeśli nie przejdzie, zniweeczy możliwość współpracy liberałów z labourystami i zagrozi rządowi upadkiem.

Niemniej znamienne były wydarzenia w Izbie Gmin. Również i tam rząd był atakowany ze wszech stron. Atakowano **NIEMIEJĘTNOŚĆ SOCJALISTÓW W DZIEDZINIE WALKI Z BEZROBOCIEM**. Ogarneło ono już blisko 3 miliony ludzi, a rząd, mimo solennych przyrzeczeń, nie robi, aby liczbę zmniejszyć. Dług zaciągnięty na pokrycie kosztów bezrobocia sięga już czterech miliardów złotych, t. j. o miliard złotych więcej, niż wynosi cały roczny budżet Polski.

Z pośród wielu, którzy wystąpili przeciwko rządowi w Izbie Gmin, najostrej przemawiał b. minister sir Steel-Maitland. Całemu rządowi zarzucił niezdarność, a ministrowi pracy, miss Bondfield, zarzucił nieuczciwość. Wobec pełnej Izby oświadczył on, że minister pracy ukrywa wysokość wzrastającego bezrobocia. — Obrażona tem miss Bondfield nazwała byłego ministra „bezczelnym”. Incydent ten daje pojęcie o poziomie, na jakim toczyła się walka.

## Instytut spraw społecznych Doniosły krok na drodze pracy społecznej

Na podstawie wzajemnego porozumienia wszystkie polskie instytucje ubezpieczeń społecznych postanowiły powołać fundację p. n. „Instytut Spraw Społecznych”, poświęconą naukow. badaniu i propagowaniu zagadnień z dziedziny ochrony, bezpieczeństwa i higieny pracy, ubezpieczeń społecznych, rynku pracy, bezrobocia, emigracji i opieki społecznej.

Usiłowania powołańa do życia na drodze ustawodawczej „Instytutu Naukowego Pracy”, czynione były już od lat czterech. Uznając potrzebę istnienia tej instytucji ciała ustawodawcze uchwały na ten cel w kilku ostatnich budżetach państwowych poważniejsze kredyty.

Zwłaszcza wielokrotnie zostało stwierdzone, że zagadnienie bezpieczeństwa pracy i higieny oraz walka z wypadkami przy pracy i chorobami zawodowymi szczególnie domagają się ujęcia ich w celową i jednolitą działalność naukową i propagandową.

Równoległe ze spełnianiem zadań społecznych, prace takiego Instytutu mogą okazać się wielce pożytecznymi w dziedzinie stosunków ogólnogospodarczych.

Powstanie Instytutu Spraw Społecznych zostało ułatwione dzięki znacznej pozostałości rzeczowej i pieniężnej po akcji wystawowej instytucji ubezpieczeń społecznych na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Instytut spraw społecznych pomysłany jest i tworzony jako fundacja, na utrzymanie której fundatorzy (instytucje ubezpieczeń społecznych), oraz inne zainteresowane instytucje publiczne i społeczne składają roczne subdyjda-składki; prócz składki subdyjnalnej fundatorzy składają jednorazową daninę w wysokości rocznej składki.

Na czele Instytutu, jako organ decydujący i kierowniczy stać będzie rada zarządzająca, do której instytucje-fundatorzy delegować będą członków w liczbie przekraczającej połowę wszystkich członków razem. Organem fachowym fundacji będzie rada naukowa.

Instytut, jako fundacja utworzona przez instytucje ubezpieczeń społecznych podlegać będzie nadzorowi ministra pracy i opieki społecznej z tytułu i w granicach dekretu o fundacjach, oraz dekretu o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych.

## Coraz więcej bankructw Bezrobocie w Niemczech

Fala bankructw na niemieckich kresach wschodnich rośnie niepowstrzymanie. Silna jest ona zwłaszcza na Pograniczu. Pomorsku pruskiem i Prusach Wschodnich. Np. w mieście powiatowym Bytów na pruskiem Pomorsku zostanie w tych dniach zamknięty tartak berlińskiej firmy Koerner, która bankrutowała. *Kilkuset robotników zostanie zwolnionych, co ogromnie powiększy liczbę bezrobotnych.*

Azkołwiek ostre były słowa, które padły ze strony konserwatystów, to jednak te, które rząd Mac Donalda usłyszał od swych własnych kolegów partyjnych, były jeszcze bardziej gorzkie. I tu również doszło do kłótni i wymyślań. Znana liczba posłów z Labour Party wystąpiła do rządu z żądaniem przedsięwzięcia stanowczych kroków w walce z bezrobociem. Minister finansów mr. Snowden był głównym przedmiotem ataku z ich strony. Poseł Buchanan oświadczył, że Snowden prowadzi politykę szkodliwą dla mas pracujących i żądał natychmiastowego jego ustąpienia. Rozgniewany Snowden nazwał go kłamcą. Buchanan odpłacił mu pięknym za nadobne. Kłótnia ta wywarła bardzo niemiłe wrażenie i rozległa się dalekiem echem po całym kraju.

Niezadowolenie z rządu Mac Donalda wyraziło się w Ionie Labour Party w formie wystąpienia z partii posłów Strachey'a i dr. Fergana. Nie są to zapewne wypadki odosobnione i zapewne w miarę pogarszania się sytuacji rządu jeszcze się nieraz powtórzą. Niewątpliwie sytuacja rządu socjalistycznego jest ciężka i nie rokuje nadziei rychłego nalepszenia.

# Tajemnica potęgi Marsz. Piłsudskiego w oświeceniu organu demokratów niemieckich

Na łamach „Berliner Tageblattu“ ukazał się niezmiernie ciekawy artykuł nowego warszawskiego korespondenta tego pisma, z którego podajemy poniższe wyjątki:

„W drugiej połowie roku 1930 Polska skreśliła resztki demokratycznego ustroju państwowego. Istnieje wprawdzie jeszcze parlament, jednak państwem rządzi dyktatura. Nie jest to dyktatura proletariatu, ani dyktatura faszystowska. Charakter jej jest odwiecznie polski (Urpolsch). Europa mówi o niej codziennie, lecz ma niezmiernie mgliste wyobrażenie o jej istocie. Dzieje się tak dlatego, że władza Piłsudskiego zrodzona z historii polskiej wtedy się dopiero staje zrozumiałą, gdy się tę historię pozna.

W czasie wojny społeczeństwo polskie podzieliło się na dwa obozy: wasali Rosji i wasali mocarstw centralnych. Pomiędzy nimi stanął wysławiany fantasta (belächterter Fantast) narodowy rewolucjonista Piłsudski, który snuł roszczenia beznadziejne do samoistnej Polski. Historia poszła w ślad za jego fantazją. Nun geschah es — pisze krótko „Berliner Tageblatt“ — i stało się (Zmartwychwstanie Polski).

Dalej opisuje wspomniane pismo historię pierwszych lat powojennych i powstania konstytucyjnej.

„Ludzie dotąd nieznani wyszli z mroków i za pośrednictwem Sejmu walczyli z Piłsudskim w imię swoich rozmaitych celów i interesów. Ostatecznie „pierwszy marszałek Polski“ wycofał się z życia publicznego wskutek akcji prywatnych swych wrogów i CAŁYCH DZIELNIC. (Uwaga!) Zdawało się, że rola jego jest skończona. Przez cztery lata uganiały się partje po Warszawie zmieniając rządy, i budując chorobliwie państwo i nie udawało im się wszystkim. Wówczas przybył z swego zacisza wiejskiego Piłsudski wezwany przez swych dawnych Legionistów. Strzelanina, ultimatum... po trzech dniach był on panem sytuacji. Nawet socjal-demokraci poszli entuzjastycznie za nim.

Dalej obszernie omawiając walkę Marszałka z Sejmem — autor wspomnianego artykułu pisze o powstaniu nowego stronnictwa, którego zadaniem było parlamentarnie podtrzymać dyktaturę. Za pomocą tego stronnictwa Piłsudski zepchnął ze szczytu państwowych opozycję, która obecnie zaciska pięść. Stronnictwo to (B. B.) nie cieszy się bynajmniej względami autora. Omawia on obszernie jego politykę nazywając je z przekąsem „ponad partyjną partją“.

I pisze dalej: „Konserwatystę zrobiono ministrem rolnictwa. Któż więc mógł powiedzieć, że blok rządowy zwalcza konserwatystów? — Białorusinom dano seminarjum nauczycielskie... a więc nie prześladowa się mniejszości. Książę jest podsekretarzem w ministerstwie wyznań i t. d. W ten sposób powstał ten magiczny charakter reżimu Piłsudskiego, który tak trudno zrozumieć zagranicą.

Następnie zupełnie w tonie naszych pism opozycyjnych rozpisuje się obszernie o białym terrorze, rozrzewnia nad prasą zakneblowaną i kończy: „Dyktatura Piłsudskiego niema prze-

ciwników w Polsce i to jest tajemnicą jego potęgi, a drugą: ludność ufa jego dobrej woli. Dziś w Europie dyktatura polska jest w pełni rozkwitu. Obok siostrzanej dyktatury faszystowskiej rozpoczyna pracę roku 1931“.

Tyle warszawski korespondent „Berliner Tageblattu“. Jest tu wyraźna duża przesada w porównywaniu reżimu polskiego do systemu

faszystowskiego, co zrozumiałe jest w piśmie demokratów niemieckich.

W ocenie sytuacji polskiej daje się jednak zauważyć pewien obiektywizm, który dodatnio odróżnia obecnego korespondenta „Berl. Tageblattu“ od słynnego p. Dubrowitsha, który uprawiał swą politykę z Warszawy w sposób niedopuszczalny.

## Akademja Morska w Warszawie



W sali kasyna garnizonowego odbyła się akademja morska, zorganizowana przez obóz Ligi Mocarstwowej dla uczczenia 10-tej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza. W prezydjum akademji zasiedli inspektor armji gen. Orlicz-Dreszer, posłowie Podoski i Morawski z klubu BBWR, oraz dwaj rybacy kaszubscy, członkowie pomorskich oddziałów Ligi Mocarstwowej, którzy przybyli z Helu specjalnie na akademję. Rybacy kaszubscy dziękowali za opiekę, jaką im okazuje rząd polski, przyrzekając wierność Polsce i ślubując wyteżoną pracę dla Ojczyzny. Zdjęcie: Prezydjum akademji.

## Na naszej widowni

# „Aresztanci...”

Informacja prasowa gazet opozycyjnych jest siłą rzeczy skazana na ogromną mizeryję. Dzięki złośliwej, „zasadniczo opozycyjnej“ postawie pism takich jak socjalistyczne, czy endeckie, dzienniki opozycyjne są z konieczności pozbawiane informacji z pierwszego źródła, bo doświadczenia ostatnich kilku lat wykazywały, wiele złej woli i złośliwości okazywała ta prasa, gdy ją usiłowano obiektywnie informować. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest fakt, że dziennikarze opozycyjni są zmuszeni czerpać materiał informacyjny drogą kuchennych plotek, podsłuchanych rozmów, szczegółów uzyskanych od trzeciordernych informatorów, którzy nie nie wiedzą, ale chętnie chcą być dostawcami „informacji“.

Stąd prasa endecka, bo socjalistyczna jest zbyt mało poczytna, góruje plotką i niesprawdzonymi pogłoskami.

Chcą informować bez informacji, więc plot-

ki duby smalone, byle coś drukować, byle udawać, że coś wiedzą, że są też informatorem swych czytelników. Oczywiście ten czytelnik jest biedny. Plecie mu się koszałki opałki i każe mu się za taki sos bajkowy płacić prenumeratę...

Więc jednego dnia smaży się w kuchni endeckiej „niezmiernie sensacyjną“ wiadomość, że Marszałek Piłsudski ciężko zachorował na Maderze i pani Marsz. Piłsudska wyjeżdża do niego i ma już paszport załatwiony; w innym numerze cała prasa endecka sufluje, że ustępuje np. minister skarbu, to znów co parę tygodni pisze się o dymisji wojewody śląskiego Grażyńskiego, lub wojewody pomorskiego, puszcza się w ruch plotka za plotką, byle... interes szedł.

A najciekawsze, że gdy w poważnej prasie ukaże się dementi i sprostowanie plotek, czy tych typowych „bujd“ dziennikarskich sma-

## Na marginesie

### „Głowy do pozłoty...”

„Dziennik Bydgoski“ ma talent ośmieszania swego redaktora Jana Teski. Gdyby być człowiekiem podejrzliwym, możnaby przypuszczać, że współpracownicy tego pisma, nie otrzymawszy na czas zaliczki, starają się p. Tesce robić niezbyt poważne kawały w formie karykatur, które mimo woli z tego pisma robią blacik humorystyczny.

Pamiętna była podobizna p. Teski w przededniu wyborów do sejmu, gdy siedząc na dziarskim bachmacie wjeżdżał w bramy sejmowe. Sen był cudny, lecz srogie przebudzenie, bo wynik wyborów dla Chładcji bydgoskiej był żalony.

W ostatnim numerze „Dziennika Bydgoskiego“ pojawiła się nowa humoreska kosztem p. Teski pt. „Redaktor i cenzor“. Karykatura bardzo podobna do redaktora Teski i obok jakiś nieszczęśliwy człeczyzna. Pod tym komentarzem: „Redaktor i cenzor, czyli największa głowa wobec ciasnej głowy jest bezsilna“.

P. Red. Teska zdaje się nie przegląda numeru swego pisma i pozwala się wykpiwać publicznie przez swych współpracowników. Może to być wesołe, ale zdaje się mijać z intencjami „największej głowy“, tak nam się przynajmniej wydaje, a mówimy to szczerze i bezstronnie.

Mamy bowiem wrażenie, że zoil złośliwy pisma chce przez to powiedzieć, że skarykaturowana głowa, to „głowa do pozłoty...”

A tak kpić publicznie we własnym piśmie z redaktora naczelnego i lidera stronnictwa chładckiego, to naprawdę nieładnie, mówimy to życzliwie.

„Trzymajmy się morza! To próba naszego charakteru, naszej woli, wytrwałości, dojrzałości politycznej! To źródło najsilniejsze za pracowania, zdobycia szacunku nie tylko u naszych przyjaciół, ale i u przeciwników“ — b. minister Kwiatkowski.

# B. premier włoski o Polsce Wspomnienia wybitnego męża stanu p. Luzzatti'ego

Donoszą z Rzymu: Pod kierunkiem senatora Pawła Boselli'ego, nestora senatorów włoskich, i przy współudziale rodziny zmarłego kilka lat temu byłego premiera i kilkakrotnego ministra, założyciela ruchu kooperatywnego włoskiego, Ludwika Luzzatti'ego, są przygotowywane do druku jego wspomnienia. Wspomnienia wydane będą przez firmę bolońską Zanichelli'ego w trzech tomach p. t.: „Memorie autobiografiche e cartegg“ di Luigi Luzzatti. Pierwszy tom ukaże się już w tych dniach i obejmie okres od 1850 do 1876.

W tomie tym, wśród wspomnień z najwcześniejszej młodości, Ludwik Luzzatti powiada, że najulubieńszym jego poetą był Adam Mickiewicz, w którym wprost zaczytywał się.

Znajdujemy tu również wiersz młodocianego Luzzatti'ego (urodzonego w Wenecji w 1841 roku), w której przyszły premier

włoski zwraca się do Polski, okrytej kirem żałobnym po powstaniu 1863 roku:

W dosłownem niemal przekładzie cytujemy pewien wiersz z tego wiersza:

I powstał naród zmartwychwstały, powtarzając wieszczę pieśni, jak psalmy na cześć Boga, by kroczyć drogą męczennikom znaczoną...

Odwagę miej szlachetna ofiaro; los twój podobny do Chrystusa losu, bo rozpęta na krzyżu od wieku cierpiasz, a całego świata łaryceusze po tysiąc razy w pierś twą bez krwi wbijają ich włócznie.

A dziś zmartwychpowstajesz... Przysięgam Ci, powstajesz wielka twoim cierpieniem bez kresu, przysięgam Ci o męczennico: To Bóg zmartwychpowstaje i kres własnemu kładzie męczennictwu.

W dalszym ciągu Luzzatti pisze: „Polem przyszła porażka. Langiewicz został

pobity. Ja wychowany w kuliście poezji Mickiewicza miałem serce i duszę przepełnione żalnością, pomnąc, iż chodzi tu o ziemię bohaterstwa i wieszczego śpiewu. Było to jeszcze jedno zwycięstwo siły nad prawem“.

Do tych urywków z pierwszego tomu wspomnień Ludwika Luzzatti'ego, który dopiero za kilka tygodni ukaże się na półkach księgarskich, dodać należy, że ten wybitny mąż stanu nigdy nie zapomniał o swej wielkiej miłości dla Polski, otaczając swą opieką Polaków, pisząc o Polsce (artykuły w „Corriere della Sera“) oraz podpisując swe nazwisko pod słynną uchwałą senatora Montrosora, domagającą się postawienia jako jednego z celów wojny światowej powstania niepodległej Polski. Ludwik Luzzatti do końca swego życia zachował swe umiłowanie dla Adama Mickiewicza i dla bohaterów walk o niepodległość Polski.

rzonych w kuchni endecko-opozycyjnej, tych sprostowań rzecz jasna się nie umieszcza, bajecek się nie prostuje, bo i poco...

Nie dziwnego więc, że powoli skład dziennikarski prasy endeckiej to prawie sami... „aresztanci“. Swywoła do pewnego czasu bezkarnie, rozzuchwaleni tą bezkarnością swego pióra zaczynają uprawiać politykę oszczerstw i kłamstw wyraźnych, i oto co dzień słyszymy o tem, że redaktor słynnej korfantowskiej „Polonji“ Skrzyżczak został skazany na miesiąc więzienia, Kanarowski, czy Różański ze „Słowa Pomorskiego“ zostali skazani na trzy tygodnie aresztu, jakiś Łukaczyński, czy inny Morzycki, Meehliński lub Piszcz wszyscy zapelniają co pewien czas areszty sądowe, za głupstwa, które wypisywali na łamach prasy „narodowej“.

Jest to jakieś rozwydrzenie w prasie endeckiej, smutne i chorobliwe. Kondotjerów pióra pehają partyjni wydawcy do obławiania biotem wszystkich i wszystkich, gdzieś tam jakieś ciała nadzorcze, złożone nieraz nawet z adwokatów i prawników wiedzą co się robi, ale macherzy polityczni i „filary“ partji siedzą w ukryciu, a do kryminału wysyła się biednych wyrobników pióra, którzy zwolna ubierają się w skóry bitych po twarzy i sadzanych co miesiąc do więzienia, i nie czują tej hańbiącej roli, do jakiej ich zepchnęła klika partyjna.

Czasem z krachem zaprotestuje przeciw takim metodom jakiś wytrącony z równowagi „działacz“ narodowy à la Meehliński. Wtedy obrzuca go biotem „swoi“, nalepią markę „konfidenta policji“ i usmiercają w opinii własnej partji, jak wytarty galgan rzucony do rynsztoka.

Jest w tem wszystkim jakieś wyraźne niezdrowienie, jakaś degeneracja publicystyki i zawodu dziennikarskiego.

Ludzie pióra stają się manekinami partji, a partja wygrywa te biernie pionki na swej szachownicy, pozbawiając ich oblicza moralnego i etycznego, a czyniąc z nich zwolna tylko „aresztantów“.

Objaw przykry i wobec głoszonych frazesów o godności i etyce „narodowej“ wielec budujący...

# W pracowni czarodziejstwa w Menloparku

## Sędziwy Edison i jego wielbicieli

Przed kilku dniami obchodził Edison osiemdziesiątą czwartą rocznicę swych urodzin. Sędziwy wynalazca dzień ten świętował w ciszy i przy pracy w swym laboratorium.

Leż niezliczeni wielbicieli Tomasza Edisona nie pozwolili sobie odebrać przywileju pamiętania o święcie osobistym mistrza. Już na dwa tygodnie przed rocznicą płynię do willi Edisona cała rzeka podarunków, paczek i przenażroznajszego rodzaju upominków. Pośród wielbicieli, pamiętających o sędziwym uczonym nie brak też oczywiście i Forda, jednego z najbliższych przyjaciół Edisona. — Ford ofiarował swój podarunek urodzinowy już pierwszego lutego r. b. Darem tym były wspaniale naśladowane modele pierwszej maszyny mówiącej, pierwszego mikrofonu i innych wiekopomych wynalazków mistrza. W ten sposób podarunek ten tworzy małe muzeum edisonowskie. Drugi upominek Forda jest niemiernie cenny, choć w zupełnie innym rodzaju. Bogacz amerykański ofiarował Edisonowi piękny brylant, który niedawno udało mu się nabyć. Jest to kamień precyzyjnie oszlifowany, czystej wody, barwy niebieskawej. Pisma londyńskie szacują wartość tego brylantu na 60.000 dolarów.

Nie zapomnieli też o znakomitym uczonym inni przyjaciele, którzy nadesłali mu swe dary. Między innymi podarkami otrzymał Edison automat, na modłę człowieka, który podobnie jak znany robot mechaniczny, sam umie wypowiadać określone zdania i wykonywać pewne ruchy.

Robot ten służyć ma do uruchomienia tablicy oświetlenia w warsztatach Edisona.

Pewna dama, dawna wielbicelka genialnego wynalazcy, kazała wykuć w marmurze bust Edisona. Na cokole tej rzeźby złotymi literami wyryte są słowa, sławiące wynalazki czarodzieja w Menloparku. Z Londynu przesłano Edisonowi piękny jego portret olejny naturalnej wielkości.

Pewna firma specjalna obdarzyła sędziwego solenizanta niezwykle misternym aparatem dla głuchych, ponieważ, jak wiadomo, Edison ma słuch przytępiony.

Takich i tym podobnych podarków otrzymał Edison dotychczas kilkaset, a mimo to wciąż napływają coraz to nowe paczki i walizki.

Sam Edison pracuje codziennie osiem do

### Mówiąca latarnia morska

W Szkocji, w Firth of Clyde, stanie w najbliższym czasie pierwsza latarnia morska, ostrzegająca statki przed niebezpieczeństwem — głosem ludzkim.

Marynarze Odysseusza słuchali śpiewu syren i rozbijali się o skały podwodne; marynarze szkoccy słuchać będą stentorowego głosu megalonu i ustrzeżę się w ten sposób od zguby. Latarnię morską Firth of Clyde słychać doskonale w promieniu 10 km. Głos dobrotliwego olbrzyma, rozlegający się wśród gęstej mgły, stanowiącej w tych szerokościach istną kleskę i plagę, będzie aniołem stróżem tamtejszej nawigacji i wydrze morzu niejedną ofiarę.

### Miał feljeton

## Prasa za lat 50

### Amerykańskie i angielskie prorocтва — Co będzie za lat 50

Jeśli chodzi o gazetę, to przedewszystkiem nasuwa się pytanie czy wogóle będą jeszcze potrzebne. Już dziś mamy „gadające dzienniki” w postaci komunikatów radiowych, mamy telewizję i tygodniki Paramountu w kinie, a postęp techniki filmowej i dźwiękowców rozwija się w tempie amerykańskim. Może więc za lat 20 lub 30, a kto wie czy nie przedzi, będziemy posiadać w naszych prywatnych mieszkaniach aparaty dziennikarskie, w których będziemy telewizyjnie oglądać — nie tylko słyszeć — wiadomości bieżące na całym globie ziemskim.

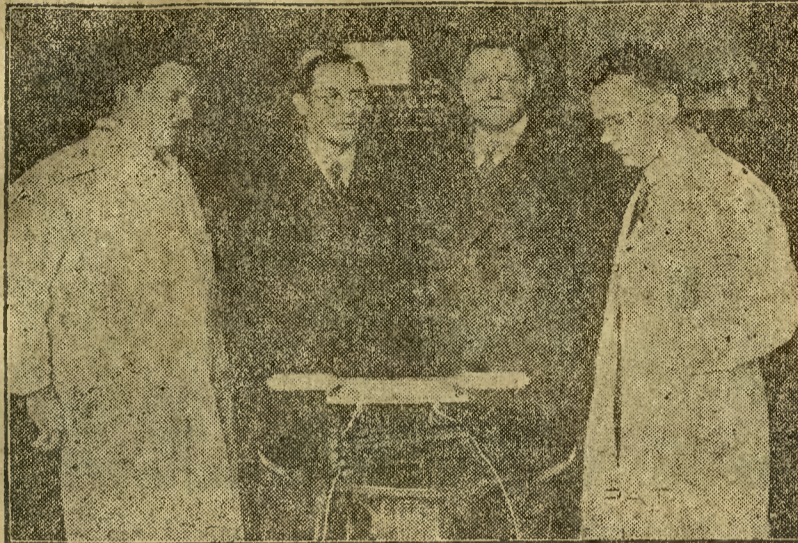
Dawid Sarnoff, prezydent Związku Radiowego w Ameryce w artykule ogłoszonym w „New York Times” snuje śmiałe wizje tej neodziennikarskiej przyszłości. Jest on przekonany, że aparaty gazeciarskie będą łączyć w sobie dźwiękowców i telewizję i najszerze war-

dziesięciu godzin. Choć zadanie swego życia uważa za spełnione, a prace, które pozostały do wykonania, pozostawił swym uczniom i asystentom, nie może sobie odmówić rozkoszy spędzania wszystkich godzin dnia w swym laboratorium. Tak czynił przez całe życie. Obecnie pozwala sobie jedynie na odpoczynek dwugodzinny podczas pory obiadowej. Po obiedzie wraca do laboratorium i pozostaje przy biurku do późnego wieczora. W laboratorium znajduje się zegar kontrolujący, który codziennie notuje czas przybycia Edisona. Rzadko tylko się zdarza, by mistrz spóźnił się do pracy

choćby na kilka minut. Z wielkim zainteresowaniem śledzi Edison postępy dwóch młodzieńców, których sam wybrał z pośród niezliczonej rzeszy kandydatów, pragnących z nim współpracować.

Gości przyjmuje Edison nęgił rzadko. Niedawno jednak uczynił wyjątek dla deputacji towarzystwa astrologicznego, które ofiarowało mu jego horoskop. Według tej przepowiedni Edison długo jeszcze służyć będzie ludzkości, która zawdzięczać mu będzie jeszcze dwa nowe znaczne wynalazki.

### Doniosły wynalazek



Na posiedzeniu Niemieckiego Towarzystwa Fizycznego prof. dr. Marcello Pirani demonstrował mały aparacik swojej konstrukcji. Jest to rurka oświetleniowa, napełniona parami sodu, która daje możliwość wyzyskania 80 proc. wprowadzonej energii elektrycznej. Jest to najwyższy rezultat, jaki dotąd można było uzyskać w pracy laboratoryjnej. Zdjęcie: wynalazca prof. dr. M. Pirani, w otoczeniu swoich współpracowników dr. H. Evestem, inż. G. Gaidies i dr. M. Regerem przed wyżej omówionym aparatem.

## Ludność w państwie watykańskim

### 862 osoby w czem jeden Etyop

Biuro statystyczne Watykanu, najmniejszego państwa suwerennego na świecie, ogłosiło niedawno dane, dotyczące ilości mieszkańców według spisu, dokonanego 17 grudnia 1930 roku.

Ostatni ten spis wykazuje wzrost ludności w ciągu roku o 304 osoby, t. j. do cyfry 862, włączając w to przedstawicieli rządów obcych, akredytowanych przy stolicy Papieskiej, których liczba wynosi 230 (od roku zeszłego niezmienną).

Według pochodzenia ludność Watykanu przedstawia się w następujący sposób: 2 obywateli watykańskich „z urodzenia” (suwerenność „Stato del Vaticano” uznana 7-go czerwca 1929 r.), Włochów — 495, Szwajcarów — 113, Francuzów — 8, Niemców — 5, Hiszpanów — 2, Norwęgów — 2, Austriaków — 1, Holendrów — 2 i 1 Etyop.

Watykan ma swoją własną pocztę, tak że nawet listy, wrzucane do skrzynek pocztowej na placu św. Piotra, odległego zale-

dwie o kilkaset metrów od Watykanu, muszą być markowane jak zagranicę. Telefon osobisty Papieża nosi numer „102, Citta del Vaticano”, połączenie jednak z Ojcem Św. można uzyskać tylko za pośrednictwem osób do tego upoważnionych.

## 730 nagród zdobyli nasi jeźdźcy na konkursach międzynarodowych

W ciągu roku ubiegłego jeźdźcy polscy wyjeżdżali na dwa międzynarodowe konkursy hipiczne do Nicei i do Rzymu. W Rzymie zespół nasz, składający się z 4 jeźdźców, zdobył jedną II-gą nagrodę, jedną III-cią, dwie nagrody IV-e, dwie nagrody V-e, oraz cztery dalsze nagrody, razem 11-cie nagród.

W Nicei przy współzawodnictwie 7-miu ekip zagranicznych, liczących 37 jeźdźców,

Polacy zdobyli jedną nagrodę I-szą, jedną nagrodę II-ą, po dwie nagrody III-e i IV-e, pięć nagród V-ych, trzy nagrody VI-e, oraz trzynaście nagród dalszych, razem 27 nagród na ogólną sumę 15.000 franków.

W „Pucharach Narodów” zdobyliśmy jedną II-gą nagrodę na zawodach w Warszawie.

Od pierwszego wyjazdu zagranicę naszych jeźdźców w roku 1923 Polska brała udział do chwili obecnej w 28 zawodach międzynarodowych, mianowicie: w 8 w Nicei, 4 w Rzymie, 1 w Lucernie, 1 w Paryżu, 1 w Fontainebleau, 2 w Londynie, 1 w Neapolu, 1 w Medjolanie, 1 w Brukseli, 1 w Amsterdamie, 1 w Hilversum, 4 w New Yorku, 1 w Budapeszcie, oraz 1 w Rydze. Zawodnicy polscy zdobyli w tych konkursach 67 pierwszych nagród, 62 drugie nagrody, 66 trzecich nagród, 71 czwartych nagród, 53 piąte nagrody, 52 szóste nagrody, oraz 359 nagród dalszych, razem 730 nagród. Oprócz tego w „Pucharach Narodów” jeźdźcy nasi zajęli 7 pierwszych miejsc zespołowych, 8 drugich, oraz 4 trzecie miejsca zespołowe.

Amazonki polskie wyjeżdżały zagranicę oficjalnie jeden tylko raz w roku 1929 do Budapesztu, gdzie startowały w dwóch konkursach zdobywając dwie I-e nagrody, jedną III-cią i jedną IV-ą, oraz jedną nagrodę V-ą, razem pięć nagród.

## Budujemy Flotę Narodową

stwy publiczności będą z nich swobodnie korzystać.

Dzienniki radiowe... lotne mikrofony... ilustracje telewizyjne... Warto będzie żyć w tych interesujących czasach!

Przy odpowiednim pociśnięciu guzika w aparacie będziemy mogli podziwiać zdarzenia w dziewczęcych lasach mahoniowych Brazylii, w 5 minut potem obejrzeć wystawę sztuki w Paryżu, usłyszeć egzotyczną mowę przyszłego Ghandiego itd.

A drukowana gazeta? Należy przypuszczać, że superdijaparaty przyniosą jej ostateczną zagładę!

Optymiści dziennikarscy utrzymują jednakowoż, że słowo drukowane pozostanie. Artykuły poważniejsze czytać będziemy spokojnie w chwilach wolnych, kiedy będziemy mieć ochotę my — nie zaś speaker.

„Teleradiofon” nigdy nie zastąpi białych zdrukowanych kart, w towarzystwie których tak swojsko się spożywa poranne śniadanie! Amerykański fachowiec w tej dziedzinie William Preston Beazell, który przez lat 32 był reporterem, twierdzi, że gazeta przyszłości, nie będzie się prawie niczym różnić od współczesnej.

Prasa amerykańska osiągnęła zdaniem jego punkt kulminacyjny swej produkcji. Co piąta rodzina amerykańska abonuje 8 dzienników jednocześnie. Gazety prowincjonalne zapewne wkrótce upadną, gdyż środki transportowe samolotowe umożliwiają dostarczenie wielkich pism do najdalszych zakątków. Redaktor naczelny Londyńskiego „Daily Express” przewiduje, że w roku 1930 będzie w Anglii wychodziło dużo mniej pism niż obecnie. Zauważył on, że Anglicy wolą kupować droższe, lecz lepsze gazety i spodziewa się podniesienia duchowego i moralnego prasy (oj to, to!).

„Za lat 50” — pisze on — będziemy mogli robić fotografie z miejscowości oddalonych o tysiące mil. Gazety będą mieć po 60 stron (dziennikarze cieszą się! Będzie popyt na redaktorów!) Musi być w najbliższym czasie wynaleziona maszyna rotacyjna która będzie biła 350.000 druków na godzinę a wynalazca jej będzie nababem!

Jeśli jednak superaparacik Teleradiofon zostanie wynalezony wcześniej... bezrobocie grozi braci dziennikarskiej, która na wszelki wypadek winna się kształcić w szybkim tempie na zawodowych speakerów

# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr Miejski: dziś o godz. 19.30 „Danzig geht nicht unter“.

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino U. T.: Dziś „Ariane“.

Kino Capitol: dziś „Pension Schoeller“.

Kino Odeon: dziś „Der rote Kreis“ i „Die keusche Suenderin“.

Kino Passagetheater: dziś „Dolores, die Sklavin einer Ehe“.

Kino Rathauslichtspiele: „Das alte Lied“.

Kino Gloriatheater: dziś „1914“.

Kino Flamingo: dziś „Herzblut einer Mutter“ i „Geschichten aus den Wiener Wald“.

### Ruch towarzyszy

— Nadzwyczajne walne zebranie Tow. śpiewaczego Lutnia w Gdańsku odbędzie się w środę dnia 4 marca rb. o godz. 20 w Domu Polskim. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

### Lekcje śpiewu odbywają się:

Chóru Męskiego „Moniuszko“ w Gdańsku we wtorki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ w Nowymporcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstraße.

„Lutni“ gdańskiej w środy, o godz. 20-ej w Domu Polskim.

„Cecylji“ we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni“ oliwskiej w środy, o godz. 20-ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstraße.

„Harmonji“ w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. śpiewacze „Lira“ — Staryszotland — w czwartki, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstraße.

„Cecylji“ gdańskiej w czwartki dla pań, w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

### Z miasta

— Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty. Jazdą rowerem nocą w kierunku Kaesemark 27-letni Guenther z Gdańska najechał na kamień przydrożny, a następnie na drzewo, uderzając w nie głową. Guenther doznał tak poważnego okaleczenia głowy, że stracił przytomność. Przednie koło roweru zostało zupełnie zniszczone. Przejedzający w tej chwili samochód towarowy zabrał G. i jego rower do Gdańska.

— Bo nie otrzymał wódki!... W naszym mieście szerzy się w sposób zastraszający zdziczenie. W poniedziałek wieczorem zjawił się w pewnej restauracji robotnik Fryderyk Holzenwald przy ul. Predigerstraße, żądając od wchodzącego również do lokalu kupca Pawła Rossforma postawienia wódki. Gdy R. odmówił żądaniu temu, dobył H. noża, zadając nim R. cięcie w twarz, rozcinając policzek od prawego oka do górnej wargi. Zaalarmowano pogotowie policyjne które aresztowało nożowca. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Nicudale włamanie. Gdy w nocy na wtorek wrócił do domu kierownik fabryki keksów „Conny“ przy ulicy Kielgraben, zauważył, że do fabryki włamali się złodzieje. Stwierdził on następnie, że włamywacze znajdują się w kantorze, gdzie zajęci są rozbijaniem szuflad. Kierownik fabryki podążył na tychmiast do telefonu i zawiadomił o włamaniu pogotowie policyjne. Tymczasem zjawili się stróż towarzyszy zamykania domów, którzy zamierzali przytrzymać złodziei. Ci jednak oddali strzał do stróża i zbiegli. Jak twierdzi stróż, włamało się do fabryki czterech do pięciu złodziei.

— Przechwycenie złodziei. W poniedziałek popołudniu skradziono pewnemu motocyklicyście jego motocykl, który pozostawił przed pewnym lokalem w Gdańsku. Złodziei, w osobach pewnego robotnika i rzeźnika, udało się ująć w Nowymporcie.

— Obniżenie opłaty pocztowej. Z dniem 1 marca rb. obniża poczta gdańska opłatę za telegramy listowe do Niemiec. Nowa opłata za słowo wynosić będzie 6.5 fen., a opłata minimalna 1.50 guld.

— Napad rabunkowy. Jedną z ostatnich nocy zjawili się na odyachu policji w Nowymporcie kupiec Konstanty K., mieszkający w Nowymporcie i zeznał, że około godz. 1 napadnięty został na placu ćwiczeń przez dwóch mężczyzn, którzy grożąc mu, zażądali w da-

## Obrady budżetowe w Sejmie gdańskim Sprawy społeczne i sadownictwa

Główna komisja sejmiku gdańskiego kontynuowała swe obrady budżetowe. Na ostatnim posiedzeniu omawiano budżety sprawiedliwości i opieki społecznej. Projekt senacki, popierany przez koalicję rządową, przewiduje dalekie ograniczenie wydatków. Oszczędności, które w ten sposób mają być porobione, dochodzą do 120.000 guldów. Przedstawiciel senatu oświadczył, że po zatwierdzeniu budżetu opracowany zostanie projekt ustawy amnestyjnej. Liczba procesów cywilnych w Gdańsku wzrosła w roku 1930 o 6.000. Jest to cyfra stobsunkowo bardzo wysoka. Opozycja krytykowała ostro postępowanie władz sądowych gdańskich w całym szeregu konkretnych wypadków, zarzucając im jednostronność i partyjność. Do rozpraw dramatycznych doszło też podczas obrad nad uposażeniem prezydenta sądu.

Dłuższe dyskusje wywiązały się nad bud-

żetem opieki społecznej. Projekt koalicyjny zaprowadza oszczędności we wysokości 940.000 guldów. Suma przeznaczona na wsparcia dla bezrobotnych dosięga 11 milionów guldów. Podczas dyskusji stwierdzono, że liczba bezrobotnych w Gdańsku w ciągu ostatniego roku wzrosła. Opozycja bardzo ostro zaatakowała politykę redukcji wydatków dla bezrobotnych, zaprowadzoną przez obecny senat. W dyskusję wnieśli nawet groźby pod adresem osobistym prezydenta senatu p. dr. Ziehma. M. in. budżet opieki społecznej ogranicza wydatki na zwalczanie chorób i nadużyte alkoholowych. Przedstawiciel socjalistów żądał zlikwidowania rozporządzenia, które obniżyło wsparcia dla bezrobotnych robotników przemysłowych.

Komisja główna rozpoczęła już drugie czytanie budżetów, które jest w toku.

## Nowa organizacja republikańska w Gdańsku

### Związek ochrony robotników

Organizacja bojówek nacjonalistycznych, a zwłaszcza hitlerowców i stahlhelmowców, rozrosła się w Gdańsku tak poważnie, że w robotniczych kołach zapanowała obawa, iż organizacje te skierowane są głównie przeciwko masom robotniczym lewicowych stronnictw gdańskich. Bez względu na to, czy obawy te są uzasadnione czy nie, organizacje robotnicze postanowiły powołać do życia republikańską organizację pod nazwą „Związek ochrony robotników“.

Nowa organizacja republikańska ochrony robotniczej według doniesień dzienników socjalistycznych ma znajdować się w pełnym roz-

woju. Istotnie na ulicach Gdańska zauważa się coraz częściej członków tej organizacji, ubranych w niebieskie czapki z wielką czerwoną kokardą i literą złotą S. W organizacji tej dominuje wpływ socjalnej demokracji. Charakterystyczną jest rzeczą, że już dzienniki narodowych socjalistów w Rzeszy zwróciły uwagę na organizację republikańską ochrony robotniczej, żądając rozwiązania tej formacji, ponieważ zbrojenia są niedozwolone. Organ socjalistyczny zwracał uwagę na fakt, że wobec istnienia kilku pułków formacji radykalno-prawicowych oburzenie to jest nieuzasadnione.

## Polski Klub Wioślarski

Nowowzbrany zarząd Klubu Wioślarskiego w Gdańsku z p. in. Czerniowskiem na czele przystąpił już do intensywnej pracy. Odbyły się już zebrania zarządu i komisji sportowej, na których to zebraniach zatwierdzono szereg spraw niecierpiących zwłoki, jak podział funkcji między poszczególnych członków zarządu, wybrano komisję regatową i zabawową — oraz ułożono program sportowy na sezon roku bieżącego według następującego brzmienia:

10 maja — uroczyste otwarcie przystani; 23—25 maja — wycieczka łodziami Toruń — Gdańsk; 23 czerwca — tradycyjny obchód „Wianków“ na przystani Klubu; 1—2 sierpnia udział w regatach Wszechpolskich w Brdyjuściu; 6 września udział w regatach propagandowych w Gdańsku; 13 września — udział w regatach towarzyskich w Tezewie; 4 października zamknięcie przystani.

Nie jest wykluczone, że załogi Klubu Wioślarskiego w Gdańsku, prócz regat wyżej wymienionych, wezmą udział jeszcze w regatach urządzanych w innych miejscowościach. Zaletne to jednakowoż będzie od liczby wioślarzy regatowych, którymi Klub dysponować będzie mógł. Nadmienić należy, że Zarząd Klubu, doceniając sport pływacki, tak bliski

wioślarsztwu, postanowił utworzyć kurs pływacki pod fachowym kierownictwem druha Wyszogowskiego dla członków Klubu i jego sympatyków, mających zamiłowanie do tego rodzaju sportu wodnego lub dla tych, którzy mieliby zamiar nauczyć się pływać.

Ażby dać możność członkom i sympatykom Klubu dowiedzenia się od Zarządu Klubu programu jego zamierzeń, postanowiono zwołać na dzień 5 marca br. godz. 19 do małej sali hotelu Reichshof miesięczne zebranie członków. Ze względu na bardzo ważne sprawy porządku dziennego Zarząd Klubu usilnie prosi wszystkich członków i sympatyków Klubu o jaknajwcześniejsze przybycie na powyższe zebranie. Zarazem Zarząd Klubu donosi członkom czynnym, że aparat do nauki wiosłowania już nadszedł i ulokowany został na sali gimnastycznej Tow. Gimm. Sokół przy Kehrwiedergasse na którym ćwiczyć będzie można w każdy wtorek od godz. 19 do 21 Wzywa się zwłaszcza tych wszystkich członków do jaknajliczniejszego uczęszczania na ćwiczenia gimnastyczne, którzy mają zamiar startować w roku bieżącym w regatach, które odbędą się w Brdyjuściu, Poznaniu, Toruniu, Tezewie i Gdańsku. BW.

nia pieniędzy. Na groźbę oddał napastnikom portmonetkę, w której znajdowało się 10—30 guld. Opryski zabrali pieniądze, zwracając mu jednak pustą portmonetkę, poczem się oddalili. Wyświetleniem tej dość tajemniczej sprawy zajęła się policja kryminalna.

— Ujęcie gdańszczanina w Gdyni. Zatrudniony w Miejskim Towarzystwie Komunikacyjnym w Gdyni obywatel gdański Franciszek Siewert znalazł podczas mycia autobusu medalik Matki Boskiej, przyczem dopuścił się bluźnierstwa. Bluźniercę ujęła policja i oddała w ręce sprawiedliwości.

— Skazanie świętokradcy. Przed sądem gdańskim stał pruski obywatel, artysta Paweł Stein, oskarżony o dokonanie włamania do kościoła św. Brygidy i rozbiście skarbniki, z której przywłaszczył sobie 4.55 guld. Sąd skazał S. na półtora roku więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

— Zatwierdzenie umowy ugodowej firmy Kwitter. Jak swego czasu donosiliśmy, za-

50 proc. należności, za co senat gdański przyjął gwarancje. Sąd zatwierdził tę ugodę, wobec czego zniesione zostało postępowanie ugodowe.

— Straszne odkrycie. W niedzielę popołudniu znalazły bawiące się dzieci w strumyku Striessbach niedaleko dworca we Wrzeszczu, trzy ludzkie czaszki i osiem piszczałki. Dotychczas nie zdołano stwierdzić skąd się tam wzięły kości ludzkie. Nie jest wykluczone, że wody strumyka zabrały z jakiegoś cmentarza kości te.

— Przeniesienie magazynu obuwia. — Jak wynika z ogłoszenia, umieszczonego w nr. niedzielnym pisma naszego przeniosła jedna z najstarszych firm gdańskich, tj. firma Ballke swój magazyn obuwia do domu przy ul. Grosse Wollwebergasse 67, obok magazynu firmy Muszyński. Firma Ballke urządziła z tej okazji tanią sprzedaż obuwia, która potrwa do końca tygodnia bieżącego. Kto więc chce skorzystać nie zakupić obuwia, niech uda się do firmy Ballke.

## Gencwska podróż prezyd. Ziehma

Przez dwa dni bawił prezydent senatu gdańskiego p. dr. Ziehm w Genewie. Towarzyszył mu nadradca senatu dr. Ferber. Przyjeźci zostali przedstawiciele W. M. Gdańska przez generalny sekretariat Ligi Narodów i omawiali przy tej okazji różne sprawy gdańskie.

### Nowe 25-guldenówki

Bank Gdański puścił w obieg nową serię biletów 25 guldenowych z datą 2 stycznia 1931 r. Bilety mają ten sam obraz jak dawniej jest on jednak o 1 milimetr większy. — Podpis na przedniej stronie umieszczono następująco: „Danzig, den 2 Januar 1931, Bank von Danzig, Meissner, Bredow“.

### Foki pod Wisłoujściem

W niedzielę nad wieczorem wracało kilku młodych ludzi deptakiem nad morzem z Siemnej Huty do Wisłoujścia. Niedaleko hali nadbrzeżnej pod Wisłoujściem spostrzegli na łodzi trzy foki. Trzej ludzie wybrali się w łodzi rybackiej na krę, na której spoczywały foki, które jednak rzuciły się do wody i znikły.

### Z portu gdańskiego

W ubiegłym tygodniu powiększył się nieco ruch statków w porcie gdańskim, zawiąnęło bowiem do portu 104 statki i opuściła port taka sama liczba statków. Między pierwszymi było 84 parowce i 20 statków motorowych. Między drugimi 85 parowców i 19 statków motorowych. Odnośnie do przynależności państwowej było na wejściu 27 statków pod banderą niemiecką, 23 statki pod banderą szwedzką, 22 statki pod banderą duńską, 5 statków pod banderą gdańską i 2 statki pod banderą polską, na wyjściu zaś 32 statki pod banderą niemiecką, 25 statków pod banderą gdańską i 3 pod polską. Ze 104 statków na wejściu przybyło 33 z ładunkiem a mianowicie 19 z drobnicą, między nimi 4 z portów niemieckich i 1 z portu marokańskiego, 2 statki przywiozły także pasażerów. Poza to przybyły 4 statki z ładunkiem śledzi solonych, z tych 3 z Anglii a 1 z Norwegii, 3 statki z świeżymi śledziami względnie rybami również z Norwegii. 1 statek przywiozł ładunek rudy żelaznej, 1 złomu, 1 pocztę i pasażerów, 1 samochody i oliwę i 1 papier. Ze 104 statków na wyjściu załadowanych było aż 95, a mianowicie 46 węglem, 25 drobnicą, z których jeden zabrał także transport koni i zboża a 3 dodatkowy ładunek drzewa. Z ładunkiem drzewa wyszło 12 statków, z ładunkiem zboża 8 statków, 1 statek z ładunkiem kajnitu a jeden statek z pocztą i pasażerami.

### Liczba przyjeżdżących do Gdańska

W czasokresie od 15—21 lutego rb. zarejestrowano w Gdańsku ogółem 1071 przyjeżdżających, a mianowicie: 537 z Niemiec, 344 z Polski, 17 z Austrii, 11 z Anglii, 9 z Czechosłowacji, 7 z Ameryki Północnej, 7 z Litwy, 6 z Francji, 6 z Łotwy, 6 ze Szwecji, 5 z Danii, 5 z Estonii, 5 z Finlandii, 5 ze Szwajcarii, 5 z Węgier, 4 z Norwegii, 3 z Chin, 3 z Rumunii, 2 z Belgii, 2 z Holandii, 2 z Japonii, 1 z Bułgarii, 1 z Jugosławii i 1 z Włoch.

### Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 2 marca 1931 r.

#### EKSPORT

Przeładowano w porcie gdańskim: 628 wag. 13250 tonn węgla, 50 wag. zboża, 15 wag. cukru, 136 wag. drzewa i 63 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim: 450 wag. 9441 tonn węgla, 92 wag. zboża, 72 wag. cukru i 8 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 12, w porcie gdyńskim 11 statków.

#### IMPORT

Przeładowano w porcie gdańskim 24 wag. rudy, 6 wag. złomu i 16 wag. innych towarów; w porcie gdyńskim 28 wag. złomu i 14 wag. innych towarów.

#### Gdańska giełda zbożowa.

z dnia 3 bm.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 14.75—15, 128 funt. 14.50, żyto 11.25, jęczmień browarowy 12.75—15, jęczmień pastewny 11.50—12.50, owies 12—13, otręby żytnie 8.50—9, otręby pszenne 10—10.25.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. francjo wagon Gdańsk.

# Szcześć Boże pomorskiej pracy

## Obrady Związku Eksporterów Ziemiaków pod hasłem: wszystko dla rolnictwa

Okres, w którym kształtuje się nasze życie gospodarcze, a przede wszystkim który przeżywa nasze rolnictwo, należy już nie do wyjątkowych, ale wprost tragicznych. Tragedia nie leży w tem, że ten lub ów warsztat wytwórczy zmieni właściciela, ale w zaniku potencjalności wytwórczej, w zaniku wartości produktów przedsiębiorstw rolnych. Mówi się o kryzysie zbytu lub ceny, a zapomina się o kryzysie myśli twórczej i pozytywizmu ekonomicznego. Eksperymentowanie stało się nie jako symbolem epoki, fantazją uważaną jest w wielu wypadkach za rzeczywistość.

Najwyższy czas pomyśleć o organizowaniu się tych, których przesilenie gospodarcze dotyka i tych, którzy z rolnictwa żyją. Wyrazem tej zdrowej myśli organizacyjnej jest „Związek Eksporterów Ziemiaków”. Jest to organizacja wyrosła na gruncie pomorskim jednak o charakterze ogólnopolskim, mająca cele wyłącznie gospodarcze. Do głównych jej zadań należy koncentracja handlu ziemniaczanego, rozwój eksportowy tego handlu i zdobycie rynków zagranicznych doborowym towarem. Oczywiście, aby Związek mógł zdobyć rynki zagraniczne standaryzacja towaru musi być dokonana przez rolników, jako producentów, przeto Związek oczekuje od organizacji rolniczych wyżejonej pracy — nie propagandowej — ale pożytecznej, twórczej w kierunku wprowadzenia do hodowli kilku ale cieszących się popytem zagranicy odmian ziemniaków, wyczerpania rolników należytej pieczołowitości nie tylko w pielęgnacji i uprawie, ale w przygotowaniu towaru do eksportu. Zaniedbania bowiem u rolników na tem polu są poważne. Podkreślić zaś to muszą, że zrzeszeni w Związku eksporterzy ziemniaków zobowiązani są nabywać i wysyłać tylko towar pierwszorzędny, dlatego ci rolnicy, którzy nie dostosują się do wymagań kupców — nie mogą liczyć na nabywanie od nich ziemniaków.

Scharakteryzowałem pokrótce plan działania Związku aby wykazać, że działalność jego idzie w kierunku dla rolnictwa korzystnym i że wysiłki Związku, idące w kierunku ułatwienia eksportu ziemniaków winny spotkać się z życzliwym zrozumieniem i poparciem przedewszystkiem organizacji rolniczych, następnie władz państwowych. Od powyższych Związek oczekuje znacznego obniżenia wszelkich opłat za świadczenia z ich strony dla kupiectwa, oraz poparcia wysiłków standaryzacyjnych Związku. Postulaty w stosunku do władz państwowych idą w kierunku wytworzenia przedświadczenia o konieczności finansowego poparcia eksportu ziemniaka przez postawienie Związkowi Eksporterów Ziemiaków odpowiednich kredytów do dyspozycji. Zaznaczyć z uznaniem wypada, że postulat ten znalazł szerokie i niezwykle przychylnie orędownika w Państwowym Instytucie Eksportowym a zrozumienie w Ministerstwie Skarbu i Rolnictwa.

Dzisiaj właśnie odbywa się konferencja Związku Eksporterów Ziemiaków z władzami rzą-

dowemi w Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu, która niestrudzenie udziela Związkowi swego czynnego i moralnego poparcia. Kupcy ziemniaczani do wyników tej konferencji przywiązują wielką wagę i oczekują pełnego porozumienia z bankami.

W tej właśnie akcji, w tem porozumieniu wyraził się wartość myśli gospodarczej naszych władz, gdyż akcja niema cech fantazji lub eksperymentu, ale zasilone akcji pozytywnej,

do której należy odnieść się z pełnym uznaniem. Nie myśl wyprzedzi czyn, ale z nim zjedzie się na jednej płaszczyźnie realnego wysiłku pod hasłem: wszystko dla rolnictwa w przełomowej chwili gospodarczej.

Jestem pewny, że hasło to zostanie urzeczywistnione, i dlatego staropolskim: Szcześć Boże! należy powitać obradujących przy wspólnym stole uczestników konferencji w Pomorskiej Izbie Rolniczej. Jan Gębiewicz.

## Sprawa mechanizacji i zamykania piekarni

### Konferencja przedstawicieli cechów piekarskich w Województwie

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu zjazd delegatów Zarządu Centralnego Cechów Piekarskich z Warszawy oraz delegatów zarządu Związku Cechów Piekarskich na Pomorze. Z Warszawy byli obecni pp. senator Wiechowicz, prezes centralnego zarządu Karol Wendt i syndyk centralnego związku A. Zabędzki. Pomorze reprezentowali prezes Związku Cechów Piekarskich na Pomorzu p. Ignacy Józefowicz, wiceprezes p. Jurkiewicz, z ramienia centralnego zarządu p. Siuda i p. Barczyński, p. Zajęczkowski z Grudziądra i sekretarz Związku Cechów Piekarskich na Pomorzu p. Gąsiorowski.

Delegaci zarządu Centralnego i Zarządu Pomorskiego Zw. Cechów Piekarskich przyjęci byli przez p. nacz. Zapalę, któremu przedłożyli sprawę mechanizacji i zamykania piekarni. Po prawie trzygodzinnej konferencji, w której delegaci wyłuszczyli szczegółowo swoje stanowisko w tej sprawie, p. nacz. Zapalę, odnoszący się bardzo życzliwie do ży-

czeń delegatów, przyrzekł sprawę załatwić przychylnie w myśl ostatniego okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W imieniu Zarządu Centralnego p. sen. Wochowicz, dziękował p. nacz. Zapalę za tak obywatelskie życiwe stanowisko.

Po konferencji z p. Zapalę delegacja obu zarządów cechów piekarskich w osobach pp. senatora Wiechowicza, prezesa Centralnego Zw. Karola Wendta, syndyka Centralnego Zw. A. Zabędzkiego oraz prezesa Zw. Cechów Piekarskich na Pomorzu p. Józefowicza, przyjechała była przez pana wicewojewodę dr. Seydłitzę na dłuższej konferencji, na której omawiano sprawy ogólne dotyczące piekarstwa.

Zarząd Związku Cechów Piekarskich na Pomorzu uchwalił zwołać na dzień 19 kwietnia zjazd wszystkich cechów piekarskich z Pomorza, na który zaproszone zostaną władze wojewódzkie, jak i władze Centralnego Związku z Warszawy.

## Budżet powiatu świeckiego uchwalono w globalnej sumie 1.287.363 zł

Sejmik powiatowy uchwalił budżet na rok administracyjny wyrażający się po stronie dochodów i wydatków w 1287.363 zł. Główne pozycje uchwalonego budżetu są następujące: w dochodach: — majątek komunalny 114.561 zł., przedsiębiorstwa komunalne 55.000 zł., subwencje i dotacje 321.271 zł., zwroty 35.000 zł., opłaty administracyjne 300 zł., dopłaty 120.000 zł., udział w podatkach państwowych 50.000 zł., dodatki do państwowych podatków 242.001 zł., podatki samoistne 426.520 zł., różne 9351 zł., nadwyżka budżetowa z r. poprzedniego 21.203 zł., oraz dochody nadzwyczajne w sumie 21.103 zł.; w wydatkach: administracja ogólna 126.342 zł., majątek komunalny 2.064 zł., przedsiębiorstwa komunalne — spłata długów 38.014 zł., drogi place publiczne 333.263 zł., oświata 16.570 zł., kultura i sztuka 250 zł., zdrowie publiczne 36.768 zł., opieka społeczna 64.757 zł., popieranie rolnictwa 24.600 zł., popieranie handlu i przemysłu 2.172 zł., bezpieczeństwo publiczne 8.450 zł., świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 253.732 zł., oraz różne w sumie 180.381 zł.

W ramach wydatków mieszczą się również subwencje, z których poważniejsze wymieniamy na T. C. L. 1000 zł. Pow. Komitet W. F. i P. W. 10.000 zł., Liga Morska i Rzeczna na zakup okrętu „Pomorze” 4.000 zł., oświata pozaszkolna 1525 zł., zapobieganie chorobom 8.154 zł., Związek Obrony Kresów Zachodnich 500 zł. oraz drobne subwencje na różne cele.

Sejmik Powiatowy ustalił również budżet Szpitala Powiatowego, któremu polecono samowystarczalność w jak najszerzych granic-

ach. Budżet Szpitala zamyka się w dochodach plus subwencje i w wydatkach plus niedobór z r. 1929-30 sumą 247.740 zł.

Z ważniejszych szczegółów budżetu Szpitala Powiatowego wyszczególniamy nader doniosłą w skutkach uchwałę podnoszącą koszty a mianowicie: w klasie III. dla chorych wewn. 9 zł., chirurgicznie 11 zł., w klasie II. dla chorych wewn. 12,00, chirurgicznie 14,50 zł., oraz opłaty od chorych leczonych na koszt Kasy Chorych i Gmin Ubogich 5 zł. od osoby dziennie.

Powiatowy Sierociniec uzyskał budżet w wysokości 23.053 zł. Powiatowy zaś Zakład Opieki Społecznej (Firma) w Goluszcach budżet w wysokości 66.000 zł.

## Kurs modelarstwa lotniczego w Świeciu

W państwowym gimnazjum rozpoczął się przed kilku dniami Kurs Modelarstwa Lotniczego, w którym bierze udział 41 uczniów. Kurs prowadzi prof. Eckstein, absolwent inżynierskiego kursu modelarstwa lotniczego, zorganizowanego przez wojsk. komitet L. O. P. P. przed dwoma tygodniami.

Po ukończeniu pierwszego kursu, odbędzie się kurs drugi dla dalszego zastępu zgłoszonych amatorów modelarstwa.

Jak się dowiadujemy odbywa się również w Szkole Powszechnej podobny, choć w mniejszych ramach normalnych godzin robót ręcznych — kurs modelarstwa, prowadzony przez naucz. tamt. Szkoły p. Werdera. Spodziewać się należy, że Woj. Komitet L. O. P. P. poprze samodzielną inicjatywę gorliwych pionierów idei lotniczej w Świeciu.

## Ostrożnie ze zbyciem świń!

Wobec ograniczenia przez rząd austriacki kontyngentu wwozowego dla trzody chlewnej importowanej z Polski o 75 proc. — Pomorska Izba Rolnicza ostrzega rolników przed zbyt pochopną sprzedażą nierogacizny, gdyż przy ujemnej podaży ceny mogą katastrofalnie spaść. Należy przeto sprzedawać świnię tylko w przypadku konieczności, a nie sprzedawać za każdą cenę.

Izba Rolnicza uważa, że należy odczekać tydzień lub dwa t.j. do czasu, aż eksporterzy nasi znajdą nowe rynki zbytu, względnie wywóz do Austrii — na dotychczasową skalę — będzie na nowo wznowiony o co niewątpliwie postarają się czynniki kompetentne.

## Podgórz

Zebrań BBWR odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. 8-jej w Hotelu Centralnym.

Z Rady miejskiej. W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej celem ponownego wyboru prezydium. Posiedzenie zajął p. M. Noga (N. D.) prosząc Magistrat o różne wyjaśnienia co do unieważnienia wyboru przewod. przez wojew. Przemówienia p. Nogi i p. Rosy wykazały, że panowie ci nie orientują się wcale w regulam. obrad. Najlepszym zresztą tego dowodem jest fakt unieważnienia wyboru przewodniczącego, bowiem gdyby p. Noga lepiej orientował się w regulaminie nie byłoby tego unieważnienia. Przemówienia jednak obliczone na efekt galerji nie zrobiły odpowiedniego wrażenia.

W dalszym ciągu zebrania wybrano na przewod. ks. Domachowskiego głosami endeckiej, enpenceru i odszczepieńca Kowalskiego. Po wyborze radni „Jedności Gospodarcz.” opuścili salę obrad dla zadokumentowania, że nie biorą odpowiedzialności za gospodarkę endecką. — Z powodu braku quorum przewodniczący zamknął posiedzenie, jednak w następstwie obrady trwały. Ciekawem jest jak do wyniku obrad ustosunkuje się województwo.

## Tuchola

Z życia nauczycielstwa. W ub. sobotę odbyło się zebranie Ogniska nauczycielskiego. Przewodniczył obradom p. prof. Danek, a obecni byli, mimo niepogody, prawie wszyscy członkowie. Wygłoszone zostały trzy referaty: 1. „Uwagi o wypracowaniach” — p. Litwińska; 2. „Plan wypracowania” — p. Nowaczyk; 3. „Obowiązki nauczyciela” p. Warsicki. Nad interesującymi i doskonale opracowanymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyjaśniono niektóre kwestje metodyczne i prawno-służbowe.

Z kolei omawiano sprawy organizacyjne. Na Zjazd Okręgowy, który odbędzie się w czasie Zielonych Świątek w Toruniu, wybiera się około 10 osób. Z wielkim zainteresowaniem przyjęta została wiadomość o Kongresie Pedagogicznym w Wilnie. Delegat Ogniska wzięcie w Kongresie tym udział. Poza tem ustalono, iż najbliższe zebranie „Ogniska” poświęcone będzie rozpatrzeniu wniosków, które przedłożył się Zjazdowi Okręgowemu do uchwalenia. Wnioski te dotyczyć będą aktualnych zagadnień szkolnych, związanych z powiatem tucholskim.

W wolnych wnioskach poruszona została sprawa biblioteki powiatowej. Nauczycielstwo odczuwa wielki brak dobrze zorganizowanej biblioteki pedagogicznej a także działu książek dla dzieci i młodzieży.

## Tczew

— Ze sportu. W niedzielę, dnia 1 bm. na boisku miejskim odbył się mecz piłki nożnej między K. S. Wisła z Tczewa i K. S. Gedanja Liga z Gdańska, który zakończył się wynikiem (3:1) dla K. S. Gedanja.

## Wąbrzeźno

— Posiedzenie sekcji admin. gospod. Pow. Kom. P. W. i W. F. W dniu 2 marca o godz. 11 w sali sejmikowej pod przewodnictwem p. Sucheckiego starosty powiatowego odbyło się zebranie sekcji admin. gospod. pow. kom. P. W. i W. F. przy udziale 11 członków tej sekcji.

Po wysłuchaniu sprawozdania rachunkowo-kasowego p. Kurzyńskiego intendenta pow. kom. P. W. i W. F. oraz wniosków Pow. K. S. P. W. i W. F. por. Kuliszewskiego sekcja zatwierdziła wydatki do dnia 1 bm. w sumie 10.083 zł. oraz zgodnie z wnioskami Pow. K. S. P. W. i W. F. dokonała przesunięć w pozycjach pozostałej reszty z budżetu 1930-31 w sumie 4017 zł., z których postanowiono wyasygnować dodatkowo 1.000 zł. dla m. Wąbrzeźna na prace przy budowie stadionu, oraz 1000 zł. dla m. Kowalewa na dokonanie boiska sportowego i strzelnicy małokalibrowej w Kowalewie.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem budżetu na rok 1931-32, który po dokonaniu pewnych zmian w kwocie ogólnej 19.000 zł. z czego 15.000 zł. uchwalonych przez sejmik powiatowy i 4000 zł. od rad miejskich w. Wąbrzeźna, Kowalewa i Golubia, przyjęto i zatwierdzono.

O godz. 13.30 przewodniczący posiedzenie zamknął, zwracając się do wszystkich członków sekcji z prośbą o współpracę i czynny udział w akcji P. W. i W. F. w następnym roku budżetowym. Uczestnik P. W.

# Bezlitosny los przeciał pasmo młodego życia

## Podwójne samobójstwo bezrobotnego handlowca

Jeszcze nie przebrzmiało w Grudziądzu echo tragicznego zgonu młodego podchorążego w kawiarni „Wielkopolanka”, gdy wczoraj rano miasto znów obiegła ponura wieść o samobójczej śmierci młodego handlowca. Tym razem przyczyną samobójstwa były sprawy ściśle materialne, będące konsekwencją nienormalnych warunków gospodarczych, a mianowicie bezrobocia.

Przy ul. Młyńskiej 18 zamieszkuje emerytowany urzędnik pocztowy niez-

jaki Rajmus wraz z rodziną liczącą 10 osób. Nie świetnie im się powodzi. Brak pracy.

Jeden z synów Rajmusa 21 letni Alfons pozostawał również od dłuższego czasu bez pracy. Poszukiwania za pracą nie odniosły żadnego skutku.

Młodego człowieka gnębiła bezczynność i myśl, że jest ciężarem rodziny. Rozgoryczony na zły los postanowił skończyć z życiem.

Wieczorem w ub. poniedziałek odwiedził w towarzystwie kolegi kawiar-

nię „Łobzowianka”, poczem udał się do domu. Poszedł do ogrodu założył w altance petlę na szyję i strzelił sobie w skroń z floweru.

Trupa samobójcy znalazł rano przy padkowie jego brat. Odcięto wisielca, zawezwano policję. Przy ednacie znaleziono kartkę ze słowami: „Przebaccie mi że odchodzę, ale los tak chciał”.

I znów ofiarą powojennych stosunków padło jeszcze jedno młode życie.

## KRONIKA

BYDGOSZCZ

Czwartek  
5  
marca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Kazimierza

Czwartek Euzebjusza

Dziury aptek: do poniedziałku 9. III. 1931 r. 1) Apteka Piastowska, Pl. Piastowski 25, tel. 682; 2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14. Tel. 98.

Od poniedziałku 9. III. do poniedziałku 16. III. 1931 r. 1) Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza, 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 204; 3) Apteka Staromiejska, Długa 57, tel. 300.

## TEATR MIEJSKI.

W środę: „Młody las“.

W czwartek: Gościnny występ teatru toruńskiego „Targ na dziewczęta“.

## Kina.

Coroso: „Demon doliny śmierci“.

Kristal: „Strajk żon“.

Marysielka: „Walka z następstwami prostytucji“.

Nowości: „Hai Tang“.

Oko: „Messalina“.

Apollo: „Cuda w górach Messabielskich“.

## Z miasta

— Szlachetny cel. Młodzież Internatu Krasowego pragnie przyjąć z pomocą dzieciom bezrobotnych, urządza w niedzielę, dnia 8 bm. w auli gimnazjum im. Kopernika wieczór pieśni przy udziale prof. A. Langer (bas) i jego ucznia L. Czernińskiego (tenor). Wychowankowie internatu licząc na szerokie poparcie społeczeństwa zamierzają bilety wejściowe sprzedawać osobiście, odwiedzając domy mieszkowe ohywatelstwa. Bilety są w cenie 3 i 2 zł., dla uczące się młodzieży 50 gr.

— Sekcja sportowa Rodziny Wojskowej zawiadamia pp. członkinie, że uruchomiła podsekcję „ping-pongową“ (tenis pokojowy). — Blizszych informacji udzieli sekretarjat Rodz. Wojskowej, ul. Jagiellońska 9. Sekretarjat czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

— K. S. Polonja Oddział Młodzieży. Dzisiaj w środę odbędzie się o godz. 10-ej plenarne zebranie Oddziału w szkole wydziałowej męskiej. Z powodu b. ważnych spraw komplet pożądany. Kierownik Oddziału.

— Ogłoszenie. W dniach 5 i 6 bm. przez prowadzić będzie 62 pułk piechoty wkp. na strzelnicę bojowej 15. dywizji piechoty wkp. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Z życia towarzyskiego w Solcu. Staraniem i z inicjatywy Rady Obwodowej BBWR odbył się w Solcu dnia 28 ub. m. w sali Hotelu Wielkopolskiego bankiet pożegnalny, z powodu przeniesienia z Solca członka Rady p. Felicjana Lipnickiego, naczelnika Urzędu Pocztowego na równorzędne stanowisko do Torunia. Odchodzącego obywatela zegnali przedstawiciele wszystkich warstw miasta i powiatu, podkreślając w czasie swych przemówień podczas bankietu zalety i zasługi odchodzącego naczelnika. W nastroju miłym i przyjacielskim zebranie przeciągnęło się poza północ.

— Turystyka narciarska na Pilsku (1560 m) w pełni. Według otrzymanych informacji z dnia 2. 3. rb. istnieje na Pilsku w Beskidzie zach. zima w pełni. Powyżej 800 m śnieg coraz grubszy, dochodzi w dniu 2. 3. br. na Pilsku grubości 1.20 m. Grubość śniegu świeżo spadłego ok. 50 cm.

Najwięcej narciarzy przyjeżdża ze Śląska (Katowice, Bielsko). Około 7 bm. spodziewany przyjazd wycieczki z Bydgoszczy i Pomorza. Naidogodnie, dojechać do stacji Jeleśnie pod Żywcem, skąd przez Korbiewów na Pilsko (3 godziny).

Wskazane uprzedzić zarządcę schroniska T-wa Tatrzańskiego, p. Sikorę w Korbiewowie (poczta Jeleśnie).

## Z teatru

Ostatnie przedstawienie „Młodego Lasu“. „Młody Las“ w pełni powodzenia musi zejść z repertuaru. Sztuka ta zyskała powszechne uznanie publiczności — to też wszyscy którzy jeszcze sztuki nie widzieli — winni skorzystać z ostatnich dwóch okazji ujrzenia „Młodego Lasu“ (środa 4. b. m., sobota 7. b. m.)

Gościnny występ Teatru Toruńskiego. W czwartek 5. b. m. zjeżdża do Bydgoszczy ze spół Teatru Toruńskiego, by odegrać operetkę w 3-ech aktach W. Jacoby'ego p. t. „Targ na dziewczęta“. W przedstawieniu biorą udział między innymi: Salomea Rutkowska, Witold Zdzitowiecki, Aleksander Olszki, Stanisław Jaworski, Janina Porebska, Helena Zarembska, Józef Dębowski, Tadeusz Lejda, Jan Lenczewski. Dyrygować będzie prof. A. Wiliński. Tańce H. Grossówny.

## Zw. Zawodowy Pracowników Fryzjerskich

o swych poczynaniach i troskach

Od 20 lat istnieje na terenie naszego miasta Związek zawodowy pracowników fryzjerskich, który skupia w swych szeregach znaczną liczbę pomocników fryzjerskich.

Związek zorganizowany na zasadach bezpartyjności ma za cel skupienie wszystkich pracowników fryzjerskich celem obrony ich interesów ekonomicznych i zawodowych.

Również dąży związek do utrzymania zawodu fryzjerskiego na jak najwyższym poziomie, zabiega o poprawę bytu swoich członków przez uzyskanie lepszych warunków pracy i płacy, służy radą i pomocą w sprawach zarobkowych, wreszcie udziela w razie potrzeby moralnej i materialnej pomocy.

Ostatnie zebranie, które odbyło się w ubiegły poniedziałek przy licznych udziałach członków i gości dało nam obraz zadowolonej i harmonijnej pracy tejże organizacji.

Zebranie zagał prezes p. Kacmarek hasłem, witając zebranych członków i gości w osobach członka honorowego, p. Koterskiego i przedstawiciela „Dnia Bydgoskiego“, Protokół z ostatniego posiedzenia odczytał sekretarz p. Klemke. Nowo zgłoszonych członków w liczbie trzech zarząd zapisuje do ewidencji, poczem następuje debata nad zakończeniem kursu damskiego czesania. Zarząd celem dania możliwości członkom kształcenia się w swoim zawodzie urządza kurs damskiego czesania, który trwa od 15. 10. 1930, a uroczyste zakończenie nastąpi w dniu 19 kwietnia 1931 r., połączone z wielką zabawą, rozdaniem nagród i świadectw uczestnikom kursu. Zarząd na powyższą uroczystość obmyślił moc

niespodzianek, a będzie można podziwiać również i modne fryzury własnej pracy kursistów.

Po załatwieniu spraw z wyżej wspomnianą uroczystością związanych, przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. Największą bolączką, jaką w organizacji istnieje jest sprawa pracy w zakładach fryzjerskich podczas niedziel i świąt. Pomimo istniejących przepisów, wzbraniających pracy w niedziele i święta, niektórzy właściciele zakładów fryzjerskich nie stosują się do przepisów i pod groźbą wydalenia pomocnika z posady zmuszają go do pracy w dni świąteczne. Na zapytanie prezesa, kto pracuje w zakładach podczas świąt, licznie wstający członkowie dali świadectwo, że zmuszeni są pracować w obawie o utratę posady. Zarząd po zebraniu odpowiednich danych postanowił sprawę tę skierować do odpowiedniej władzy, a sprawę nadmierne trzymania uczniów przez miejscowych mistrzów fryzjerskich skierować za pośrednictwem zarządu centralnego do miejscowej Izby Rzemieślniczej. Przewodniczący apeluje do zebranych, by w dobrze zrozumianym interesie własnym, zaprzestali po pracy w zakładach tak zwanego chałupnictwa, czyli pracy na własną rękę. Przyczynia się to do brudnej konkurencji i upadku uczuciowych właścicieli zakł. fryzj., a w konsekwencji powoduje bezrobocie, które daje się odczuć i wśród pomocników fryzjerskich. Na zakończenie uchwalono założyć przy Związku biuro pośrednictwa pracy, celem wyszukiwania i wskazywania

## Bilans rocznej pracy Kolejowego Kl. Wioślarskiego

W ub. piątek odbyło się roczne walne zebranie K. K. W. przy licznych udziałach członków i gości.

Zebranie zagał prezes p. inż. Stabrowski, witając zebranych członków i gości a między innymi przedstawicielki Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Przewodniczący w swoim przemówieniu zaznacza, że wśród kolejarzy do roku 1928 był zupełny brak placówek sportowych. To też kolejarz polski rozumiał że winien też dla siebie samego wystarczyć pod względem społecznym i odnaleźć wśród swoich godziwą rozrywkę po żmudnej pracy zawodowej.

Dzisiaj znaczenie sportu znalazło wśród rzęsy kolejarzy należyte zrozumienie i tak w krótkim czasie stworzono przy kolejowym klubie „Sparta“ 5 sekcji a m. i. sekcję wioślarską. Historia założenia Klubu rozpoczyna się z dniem 4. 12. 28 r. Z kolei sekretarz p. Barczyński odczytuje protokół z ostatniego walnego zebrania poczem przewodniczący powołuje na marszałka walnego zebrania p. Sommerównę, wiceprezeskę B. K. W. która do pomocy powołuje na asesorów p. naczelnikową Konopińską i p. Janickiego, na sekretarza p. Suwałskiego. Następuje sprawozdanie członków zarządu ilustrujące skrzętną działalność K. K. W. w roku ubiegłym.

Jak z sprawozdań wynika zarząd przy pomocy wszystkich członków starał się uzupełnić tabor i tak powiększono szafas do rozmiarów wystarczających na umieszczenie łodzi, zbudowano szafas dla wioślarek, wykonano pracę niwelacyjną przy powstać mającej kregielni i strzelnicy. W roku ubiegłym przebyto przeszło 6 tysięcy km. Między innymi kilka nagród

zdobytych podczas zawodów wioślarskich iak srebrny puchar fundacji p. Mohra, nagroda stała, to uzupełnienie i nagrody za poniesione trudności. Za tak skrzętną pracę na wniosek jednego z członków o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum burza oklasków była odpowiednią. Po 10-cio minutowej przerwie p. marszałkowa zarządza wybór nowego zarządu. Na prezesa wybrano jednogłośnie p. inż. Stabrowskiego, na zastępcę p. Thienela, na sekretarza p. Suwałskiego, na zastępcę sekretarza p. Siudnikowiczównę, skarbnicę powierzono p. Burschelowi, zastępstwo p. Arkuszewskiemu. Naczelnikiem wybrano p. Olszewskiego Józefa, w zastępstwie p. Jackowskiego, godnością gospodarza obarczono p. Murawskiego, zastępcę p. Olszewskiego Stanisława. Kronikę oddano pod opiekę p. Majtkowskiego Mieczysława, który jest w tej dziedzinie niezastąpionym o czym świadczy słownie opracowana historia towarzystwa. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Arndt, Barczyński i Majtkowski a Sad honorowy pp.: Wiódarki, Rybicki i Hoffmann.

Przewodnicząca Sommerówna, która w czasie przewodniczenia tyle wykazała fachowej rutyny i tak umiejętnie kierowała zebraniem powołuje nowo obrany zarząd na swe stanowisko, składa życzenia dalszej owocnej pracy na obwałę polskiego wioślarstwa. Prezes p. inż. Stabrowski obejmując przewodnictwo, dziękuje p. Sommerównie za tak rzeczowe przeprowadzenie wyboru nowego zarządu wznosi okrzyk na cześć prezydium walnego zebrania hasłem K. K. W. czołem, K. K. W. czołem, K. K. W. czołem, czołem, czołem!! X.

## Nakło przed imieninami Marszałka

Na zebraniu miesięcznym grupy, Zw. b. U. czestni. Powstań Narodowych w Nakle, w dniu 15 lutego 1931 r. została powzięta uchwała urządzenia uroczystego obchodu ku uczczeniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19-go marca 1931 r. według następującego programu:

Dnia 18 marca godz. 19 — Zbiórka organizacji P. W. F. przy dworcu kolejowym w Nakle; godz. 19,30 — Capstrzyk i przemarsz ulicami Dworcową, Bydgoską, Pocztową, Jackowskiego, koło Gimnazjum, Plac Konopińskiej do boiska sportowego i z powrotem ulicą Dąbrowskiego, do Rynku, gdzie po modlitwie wieczornej, odśpiewaniu Roty nastąpi rozwiązanie. — Całość poprzedzi deca kompanji P. W.

Dnia 19 marca o godz. 7 — pobudka z wycieczki satuszowej; o godz. 9,30 — zbiórka organizacji P. W. i W. F. oraz towarzyszy na Rynku; o godzinie 9,45 — odmarsz do kościoła parafjalnego, prowadzi deca kompanji; o godz. 10 — uroczyste

nabożeństwo. Po nabożeństwie odmarsz na Rynek, gdzie odbędzie się przemówienie oraz dekoracja obywateli zasłużonych w powstaniu i w pracy na polu P. W. i W. F. Krzyżem b. Armji Sprzymierzonych gen. Bałachowicza. Po dekoracji odbędzie się defilada oddziałów P. W. i W. F. przed dekorowanymi, poczem nastąpi rozwiązanie.

O godzinie zależnej od ukończenia uroczystości na Rynku odbędzie się w sali p. Betschera przy ul. Dąbrowskiego uroczyste posiedzenie naklejskiej grupy b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. z następującym porządkiem dziennym: zagajanie, powitanie przedstawicieli władz oraz gości, referat o celach organizacji i Związku oraz program prac, zamknięcie.

O godz. 19,30 w sali Strzelnicy odbędzie się akademja z programem: zagajanie, referat o konieczności, część koncertowa, zamknięcie.

## Tajemnica listu pod falerzem wyjaśniona po 3 miesiącach

Dnia 28 listopada ub. r. wszedł do jednej z restauracji przy ul. Hermana Frankiego pewien młodzieniec, który po spożyciu kolacji pozostawiając w restauracji płaszcz i kapelusz, niezauważony przez nikogo wyszedł z lokalu. Po tajemniczym gościu znaleziono list, ukryty pod falerzem, a adresowany do narzeczonej, w którym autor zęgnając się z nią i swymi znajomymi, donosi, iż zniechęcony do życia postanowił z nią zerwać. Zawiadomiona o wypadku tym policja wszczęła natychmiast energiczne poszukiwania, które jednak pozostały bez rezultatu. Dopiero w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wypłynęły z Brdy znajdujące się w stanie zupełnego rozkładu zwłoki młodego owego denata, który okazał się 25-letni Tomasz Kalinowski zam. przy ul. Generała Bema 4. Zwłoki oddawiono do kostnicy przy szosie szubińskiej.

## Nie znasz dnia, ani godziny..

Onegdaj ulicą Grodzką przechodził 65-letni bezrobotny Ignacy Zieliński, zam. przy ul. Szubińskiej. W pewnej chwili staruszek zachwiał się i bez jęku śmiertelnie blady osunął się na ziemię. Kilku przechodniów rzuciło się na ratunek, który jednak okazał się bezskutecznym, gdyż Zieliński w kilka chwil później tknięty udarem serca wyzionął ducha. Zwłoki zabrała rodzina do domu.

## Miał dość życia

Zam. przy ul. Średniej 50 — 59-letni emeryt kolejowy, a ostatnio trudniący się lakiernictwem Karol Haak poprzeczawszy się o bliźostkę ze swą rodziną, udał się na strych i tam przez powieszenie się na jednej z belek wyprawił siebie na tamten świat. Zaalarmowany lekarz dr. Dietz stwierdził już tylko śmierć.

## Zjazd podoficerów rezerwy

W niedzielę dnia 8 bm. poraz pierwszy odbędzie się w Bydgoszczy Zjazd Delegatów kół okręgu na DOK 8 z siedzibą w Toruniu w sali restauracji „Pod Lwem“ przy ul. Marszałka Focha 4. Zarząd uprasza wszystkich podoficerów rezerwy dotąd niezrzeszonych w Związku o wzięcie udziału w obradach.

Zbiórka wszystkich członków i zaproszonych delegatów w sali resuracji „Pod Lwem“ o godz. 8.15 rano. O godz. 9-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Trójcy, zaś o godz. 10-ej rozpoczęcie obrad.

## Otwarcie I. kursu modelarstwa lotniczego dla nauczycielstwa szkół powszechnych

Dnia 2 marca rb. odbyło się otwarcie I. kursu modelarstwa lotniczego, zorganizowanego przez Zarząd Miejskiego Komitetu L. O. P. P. dla nauczycielstwa szkół powszechnych m. Bydgoszczy. Kurs otworzył i powitał zebrane nauczycielstwo w imieniu Zarządu Miejskiego Komitetu L. O. P. P. instruktor okręgowy O. P. Gaz. i O. P. Lot. podkreślając wielkie znaczenie silnego lotnictwa dla Państwa i zachęcając nauczycielstwo do współudziału w wysiłkach Ligi, która zmierza do pozyskania młodzieży dla lotnictwa.

Następnie p. nauczyciel Lewandowski, instruktor modelarstwa lotniczego, rozpoczął pierwszą lekcję rysunkiem modeli.

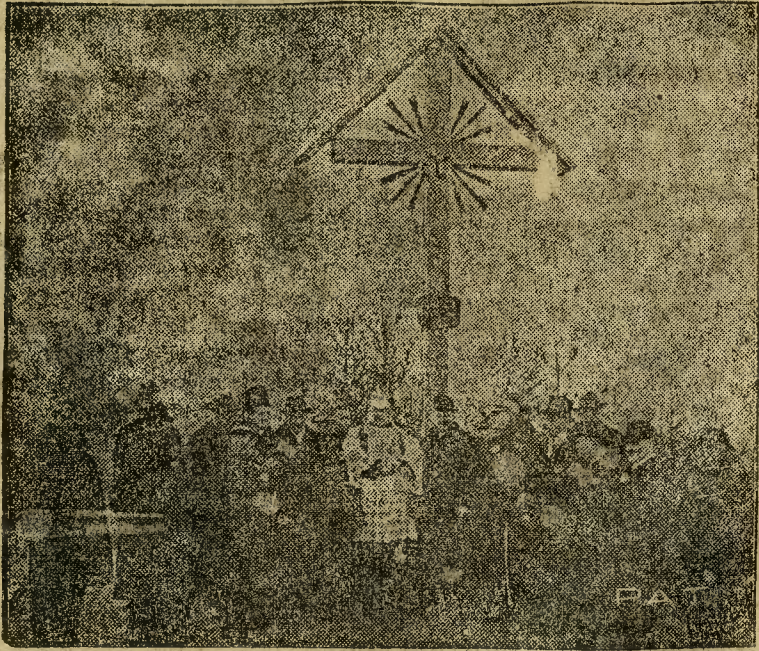
Kurs ten został obliczony na 40 godzin. Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymują świadectwa i rozpoczyna fachową pracę w szkołach.

Ponieważ nie wszystkie szkoły przysłały swych kandydatów na rozpoczęcie wspomnianego kursu, przeto Zarząd Komitetu L. O. P. zanosi na tej drodze gorący apel, aby wszystkie szkoły zapisały swych kandydatów i wzięły udział w tej tak wielkiej akcji, jaką L. O. P. P. zapoczątkowała, gdyż w tym dziele prac L. O. P. P. nikt nauczycielstwa skutecznie nie zastąpi.

Należy jeszcze nadmienić, że na powyższym kursie są reprezentowane szkoły z powiatów: Fordon, Koronowo i Solec Kujawski.

Podajemy zarazem, że druga lekcja odbędzie się w poniedziałek dnia 9 marca rb. o godz. 16.00 w szkole powszechnej im. św. Trójcy, zaś następną lekcję odbywać się będą w każdą środę również od godz. 16.00.

## W setną rocznicę bitwy pod Grochowem



W kościele Najświętszego Serca Marii w Grochowie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę bohaterów poległych w walkach o niepodległość w powstaniu listopadowym. Na nabożeństwo przybyli inspektor armii gen. Romer, komendant garnizonu pułk. Strzemiński, przedstawiciele wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Warszawie, władz administracyjnych i municypalnych oraz komitetu obchodu. W kościele ustawiono katafalk, przy którym wartę honorową pełniło 6 oficerów. Po mszy świętej krótkie kazanie wygłosił dziekan D. O. K. ks. prałat Ugniewski. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra wojskowa. Zdjęcie: Pod krzyżem na polu bitwy pod Grochowem.

## CHELMNO

### Budżetowe posiedzenie Sejmiku

nie odbyło się we wtorek. Na wstępie odbyło się wprowadz. w urząd nowego członka Sejmiku p. Bonczkowskiego na miejsce p. Piękarskiego, który to członek nie udał się ponom z Endecji, wobec czego p. Krzyżaniak „młotem miasta” zaprotestował przeciw kandydaturze p. Bi Przewodniczący mimo nieuzasadnionych pretensji p. K. zarządził głosowanie, w wyniku czego p. Bonczkowski 17 głosami został wybrany. Pp. burmistrz Zawacki, Bredfeldt i Krzyżaniak, wobec tego, że ich pretensje spełzły na niczem opuścili salę obrad. Przechodząc do porządku dziennego zebrani większością głosów znoszą podatek prelimitowany na 27 tys. od budynków mieszkalnych w gminach wiejskich P. dyr. Moczyński referował bilans i podział czystego zysku Kom. Kasy Oszczędności. Z przeszło 140.000 czystego zysku przeznaczono na cele bezrobotnych 7.150 zł. (dotychczas 2.500), na nową klasę szkoły w Gzinie 1.000 zł., dla Och. Str. Ogn. w Dąbrowie Chelm. 500 zł. dla kościoła w Trzebczu 1000 zł. i td. Ogółem na cele filantropijne przeznaczono 35 tys. czystego zysku. Na wniosek p. Koschanego przew. Kom. rew. udzielono Radzie Kasy i Zarządowi ab-solutorium. Przyjęto do wiadomości Statut

o obowiązkach położnych i Statut Związku Elektryk. Chelm — Świecie zatwierdzony przez p. Wojew. do wiadomości. Jako delegatów do Komunaln. Zw. Kredyt. w Poznaniu wybrano na wniosek kpt. rez. Hądzlika pp.: Wardzińskiego, Patulę, Kiljana, Kamperta, Westfalskiego i Woynowskiego. Po załatwieniu jeszcze całego szeregu mniej ważnych spraw przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1931-32. Sprawę tę referuje p. Florj. Buczkowski. Skreślono całkowicie lub zmniejszono cały szereg pozycji, ogółem w porównaniu z rokiem ub. budżet zmniejszono o przeszło 180 tys. Budżet roku 1931-32 równa się 783.573.84.

Przy kwestji dotyczącej deficytu gmin wzięła się bardzo ożywiona dyskusja, krytykująca gospodarkę niektórych gmin, szczególnie gminy Kornatowa, która to gmina miast pilnować gospodarki uprawia przeciwradową politykę. Deficyt tej gminy wynosi rocznie 11.000.

Budżet Szpitala Pow. referowany przez p. kpt. rez. Hądzlika przyjęto bez dyskusji w wysokości 198.996 zł. Wogóle trzeba podkreślić poważny przebieg ostatniego posiedzenia Sejmiku Pow.

### Kronika

— Osobiste. Znany w Chelmie kupiec p. Heljodor Święciecki obchodził wraz ze swą czeigodną małżonką w ub. sobotę srebrne gody małżeńskie.  
— Zarząd cechu krawieckiego podaje do wiadomości, że w Chelmie uprawnione do kształcenia uczenie w zawodzie krawieckim upoważnione są następujące pp. mistrzyni: Szulcówna El. — 22 Stycznia, Doranówna Joanna — 22 Stycznia, Henizanka M. — 22 Stycznia, Małecka Jadwiga — Dworcowa, Urbańska Mel-Rycerska. —

### Programy radiowe

CZWARTEK 5 MARCA.  
Warszawa.

12.35 Koncert szkolny z Filharm. Warsz.  
17.25 „Świat muzyki baśni”, wygl. p. Wacław Rogowicz.  
17.45. Koncert popołudniowy.  
20.00. „Biały sultan Maroka”, wygl. p. Tadeusz Nitman.  
20.30. Koncert międzynarodowy z Wiednia.  
22.00. „Przeciw zwątpieniu”, wygl. red. Juliusz Kaden-Bandrowski.

Poznań.

20.30. Koncert religijny.  
22.15. Recital wokalny p. Jadwigi Musielewskiej.

Kraków.

15.50. „Esperanto za oceanami”, wygl. prof. dr. Odo Bujwid.

17.45. Koncert popołudniowy.

Wilno.

17.45. Koncert popołudniowy.

Lwów.

17.45. Koncert popołudniowy.

Uczenie uczy się 3 lata, potem składają egzamin czeladniczy.

— Z oświaty pozaszkolnej w pow. chełmińskim. Również jak w ubiegłym tak i w tym roku praca w dziedzinie oświaty pozaszkolnej wzięła w pełni. W pierwszych dniach listopada 1930 r. otworzono kursy wieczorowe w następujących miejscowościach: Błędowo, Bartłowo, Czarze, Dąbrowa Chelm., Gzin, Grzegorz, Józefkowo, Kijewo Królewskie, Klamry, Lęg, Mgoszcz, Podwieski i Rybienie; ogółem powstało 14 kursów (w Błędowie są 2 komplety), kursy te czynne są 3 razy tygodniowo po 3 godz. dziennie. Uczęszcza na nie 356 słuchaczy (118 kobiet i 238 mężczyzn), korzystają z tych kursów przeważnie rolnicy, których jest 278, a reszta to przeważnie rzemieślnicy. Wiek słuchaczy obraca się w granicach od 16 do 42 r. Program nauczania jest następujący: czytanie, pisanie, nauka o Polsce współczesnej, geografja, historia, w niektórych miejscowościach i religja.

Poza przepisany program uczestnicy niektórych kursów przedzają imprezy kulturalno-oświatowe np. przedstawienia i wieczornice, co miało np. miejsce w Błędowie i Grzegorzu. Nauka na kursach potrwa do 1 kwietnia. Po zakończeniu kursu uczestnicy otrzymają świadectwa z ukończenia takiego kursu.

Należy podkreślić, że kursy te cieszą się poparciem p. starosty Ossowskiego, który materialnie przychodzi im z pomocą, a także pp. wójt i sołtysi niektórych miejscowości, oceniając doniosłość oświaty, popierają gorąco te kursy, również p. inspektor Wyrembelski zachęca nauczycielstwo do pracy na kursach. Organizatorem kursów jest niestrudzony na tej niwie pracownik p. Kocharński — referent oświatowy Wydz. Powiatowego w Chelmie.

# GRUDZIĄDZ

## Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Koroną, ul. Wybickiego 39 i Apteka pod Gwiazdą ul. Chelmińska 26.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek 5 bm. poraz ostatni „Nie rzucaj mnie madame”.

Sobota 7 bm. o godz. 8 wiecz.: „Władza się nie myli”.

Niedziela 8 bm. o godz. 4 pp. „Baba Jaga” — bajka.

Niedziela 8 bm. o godz. 8 wiecz. „Władza się nie myli”.

### Repertuar kin.

Apollo — „Janko muzykant”.

Gryf — „Biała Talu”.

Orzeł — Ostatnia noc.

— Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. Po dłuższej przerwie rozpoczyna Tow. Krajoznawcze znowu swe wykłady. Mianowicie odbywają się one w każdy czwartek o godz. 19.30 w auli Seminarjum Nauczycielskiego przy ul. Lipowej. Program na miesiąc marzec jest następujący: 5 bm. dr. K. Maj o Konstancyopolu; 12 bm. P. Ossowska: wyścieszka do Finlandji i Skandynawji; 19 bm. Brzeziński: Podróż do Algieru, Tunisu i Marokko; 26 bm. Kółko Krajoznawcze przy Sem. Naucz.: Ornitologia okolic Grudziądza. — Wszystkie wykłady będą bogato ilustrowane za pomocą nowego epidjaskopu.

— Wykład dla ogrodników. W niedzielę 8 marca br. odbędzie się o godz. 11 rano w lokalu T-wa Up. Miasta na Górze Zamkowej w Grudziądzu zebranie ogrodników. Wykład na temat: „Ogrodnik jako opiekun ptaków” wygłosi p. prof. I. Sliwa. Wszystkich ogrodników, pomocników i członków Tow. Ogrodów Działkowych na wykład zapraszam. S. Wod-wud, przewodniczący.

— Oddział Grodzki Związku Strzeleckiego zawiadamia, że 7 bm., t. j. w sobotę odbędzie się walne zebranie hufca strzelczyń w lokalu Związku, Rynek 15 o godz. 18.30 celem wyboru Zarządu, omówienia programu uroczystości w dniu 19 bm., ustanowienia zajęć na przyszłość i przygotowania mundurków dla strzelczyń, wreszcie wolne wnioski. Na zebra-

niu nie powinno brakować żadnej z zapisanych obywaterek, które są proszone przyjść ze swymi znajomymi i koleżankami celem dopełnienia hufca i przyspieszenia przygotowania mundurków. Zapisy nowych strzelczyń Rynek 15 codziennie od 19—20.

— Lustracja Dzielnicy Pomorskiej Sokoła w Grudziądzu. W niedzielę, dnia 8 marca br. odbędzie się w Grudziądzu lustracja Dzielnicy przez naczelnika Związku p. Fazanowicza i naczelniczkę p. Zamoyską. Na lustrację powinni przybyć naczelnicy i naczelniczki okręgowi, oraz wszyscy naczelnicy i naczelniczki gniazd Dzielnicy Pomorskiej. Naczelnicy zbierają się w szkole powszechnej im. Karola Marcinkowskiego przy ul. Brackiej o godz. 9.30 rano. Naczelniczki w hali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego przy ul. Groblowej także o godz. 9.30 rano.

Po skończonej lustracji popołudniu odbędzie się w sali Tivoli popis druchen z popisami złotowymi i marynarskimi, na które wysła się specjalne zaproszenie do władz cywilnych i wojskowych, Komendy P. W. i Kom. W. F. i P. W. i przedstawicieli władz.

Popis ten będzie ponowiony dla zapoznania się z temi ćwiczeniami szerokiej sfer społeczeństwa grudziądzkiego, niewątpliwie, że spotka się ono z ogólnym zainteresowaniem obywatelstwa i sala Tivoli będzie po same brzegi wypełniona publicznością.

### Z teatru

W czwartek poraz ostatni świetna komedia Stefana Kiedrzyńskiego, która mimo tego, że grana jest od dłuższego czasu na naszej scenie cieszy się nieustającym powodzeniem i coraz większym uznaniem publiczności.

## Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Swewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

## Zdziałalności LOPP w Grudziądzu

Tylko uświadomienie najszerszych mas społeczeństwa o grozie przyszłej ewentualnej wojny powietrzno-gazowej może uchronić naród od strasznych skutków najnowszych zdobyczy w dziedzinie chemji, które odegrają w zmaganiu się wrogich armij decydującą rolę.

Pracę w tym kierunku w Polsce podjęła Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej.

Na terenie Grudziądza L. O. P. P. istnieje niecałe dwa lata, a o działalności jej władz naczelnych świadczy ilość członków dobiegająca liczby 5000.

W ubiegły poniedziałek w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu odbyło się roczne walne zebranie Komitetu Miejskiego LOPP pod przewodnictwem starosty Grodzkiego p. Montwilli.

Sprawozdanie z działalności komitetu przedstawił p. insp. Stoszek skarbnik, w zastępstwie członków zarządu, którzy przed walnym zebraniem ze swych funkcji zrezygnowali. Komitet liczy około 40 kół i przeszło 4000 członków rzeczywistych i popierających. Wyniki pracy jak na dwuletnie istnienie Komitetu nadzwyczajne. Bilans ogólny wynosi 49.280.91 zł., przyczem na rok następny pozostaje 1.128.75 zł.

Komitet w ub. roku zorganizował tydzień

lotniczy, który dzięki owocnej pomocy władz wojskowych wypadł b. udatnie. Uruchomiono kurs instruktorski III klasy; popierano modelarstwo lotnicze wśród młodzieży itp. W najbliższym czasie Komitet ma zamiar zorganizować taki sam kurs oraz kurs II klasy i krótki kilkudniowy kurs informacyjny.

Po dyskusji na temat sprawozdania udzielono zarządowi pokwitowania, zatwierdzone kooptowanego w charakterze skarbnika zast. star. grodzkiego p. Budnika oraz do zarządu wybrano na miejsce członków, którzy w swoim czasie zgłosili wystąpienie pp. star. grodzkiego Montwilli i prezesa Izby Skarbowej Kossjora. Następnie uchwalono budżet, który w rozchodach i dochodach równoważy się sumą 15.000 złotych.

W programie prac na najbliższą przyszłość Komitet przewiduje powiększenie liczby członków i kół przez odpowiednio zastosowaną propagandę, wzmoczenie zainteresowania obroną powietrzną i przeciwigazową wśród szerokiego społeczeństwa, budowę schronu przeciwigazowego w mieście itp. Na zakończenie zebrania wyrazili ustępującemu ze stanowiska prezesa komitetu p. prokuratorowi Hermanowi gorące słowa uznania za owocną pracę w tutejszym Komitecie L. O. P. P.

### Chełmża

— Dyżur lekarza dla członków Pow. Kasy Chorych pełni na czas od 28 lutego do 7 marca p. dr. Przeworski.

— Nocny dyżur apteki na czas od 28 do 7 marca br. pełni Apteka pod Orlem p. Wolskiego przy Ryńku.

— Na rzecz bezrobotnych złożyli: Cech krawiecki 29 zł., a p. Sobiecka 29 funtów słoniny.

— Zebranie Koła Abstynentów odbędzie się w dniu 4 marca br. o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych urzędować będzie w dniach 21 marca, 1. 8. i 25 kwietnia br. w Toruniu.

— Nagrody za wierną długoletnią służbę przyznał Wydział Powiatowy Toruń następującym osobom: 1) A. Laskowskiej z Chelmy za 16 lat służby u p. Wintera 40 zł; 2) St. Majewskiej za 7 lat służby u p. Piskalskiego 20 zł; 3) A. Kuczkowskiej za 7 lat służby u p. Grabowskiego w Biskupicach 15 zł.

### Kto wygrał?

Po 500 dol. wygrali numery: 0.721.589 0.816.101 0.120.784 1.210.524 1.430.858 1.353.131 0.905.437 1.210.982 1.121.708 1.044.680.

Po 100 dolarów wygrały numery: 987.777 614.049 802.757 118.346 1.011.827 1.049.530 145.144 562.539 1.088.137 1.123.477 061.335 1.255.185 1.437.586 0.329.550 1.495.345 1.108.104 0.035.358 1.402.414 0.938.083 1.107.393 1.364.903 0.723.274 0.321.797 0.674.959 0.657.261 0.837.820 0.074.468 1.019.402 0.821.552 0.768.056 1.114.409 0.823.032 0.658.419 0.555.500 0.653.376 0.327.551 0.068.585 1.318.470 1.019.188 0.367.850 0.807.985 0.715.970 0.408.930 0.004.477 1.211.218 0.602.874 0.631.674 1.401.164 0.699.878 1.455.019 1.284.631 0.290.312 1.160.399 1.348.712 0.882.381 0.795.248 1.380.078 1.240.092 0.325.291 0.684.190 1.061.107 1.441.988 0.573.051 0.730.667 0.380.483 0.289.454 0.014.639 1.416.498 0.510.074 0.824.575 0.956.330 1.067.264 0.624.673 1.156.775 0.081.260 0.262.660 0.019.274 0.720.991 0.818.581 0.799.367.



**Gieldy**

**Notowania ziemiołpódów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy  
za 100 kg. z dn. 3 III. 1931 r.

Zyto	18,25—18,00
Pszonica	23,00—23,5
Jęczmień przem.	19,75—20,75
Jęczmień browarowy	24,00—25,00
Owies	19,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	27,05—28,05
Mąka pszenna 65 proc.	37,00—40,00
Ospa żytnia	—
Ospa pszenna	—
Groch polny	26,00—29,00
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	26,00—29,00

Wyka	29,00—31,00
Seradela	62,00—68,00
Lubin niebieski	19,00—21,00
Lubin żółty	29,00—32,00
Peluszka	—
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

**Notowania ziemiołpódów w Berlinie**

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 3. III. 1931.

żyto od stacji załad.	167,00—169,00
jęczmień browarowy	208,00—216,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	193,00—209,00
owies	149,00—155,00
kukurudza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	39,05—40,75
mąka żytnia	24,05—27,05

otręby pszenne	11,75—11,80
otręby żytnie	10,04—10,75
groch Wiktorja	20,00—21,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	21,00—24,00
bób	17,00—19,00
wytloki suche	6,7—6,9
wytloki soya	14,3—14,6
plutki ziemniaczane	12,8—13,8
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	18,00—21,00

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 3 III 1931 r.

**Tranzakcje**

St. Ziedn.	8,91—
Franki franc.	34,99—

**Dewizy.**

Belgia	357,89—
Holandja	173,32—
Gdańsk	43,2475—
Londyn	—
Nowy Jork czek.	—
Nowy Jork Kabel	8,917—
Paryż	34,96—
Praga	26,4325—
Szwajcaria	171,80—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,39—
Włochy	43,76—
Berlin	212,12—

**Pamiętaj o bezroboczych**

**SWIATOWID**

Czar dawnego Wiednia! Urok munduru!  
**Wiosna w Praferze**  
Pikantne przygody oficerów austriackich. W rolach główn. Lillian Ellis i Werner Faefflerer. Ponadto nadprogram.

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

Ostatnie dni! Najpotęż. dźwiękowiec polski  
**„WIATR OD MORZA”**  
pg. St. Zeromskiego. W rolach główn. M. Matich, A. Brodzisz, E. Bodo. Uwaga: Ceny na ten film niższe nie będą.

+

W niedzielę, dnia 1 marca r. b. o godz. 11.45 zasnął w Bogu, zaopatrzonej św. Sakramentami mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek

S. D.

**Henryk Odlewski**

przeżywszy lat 62.

Niech Mu po znojem życiu Bóg da wieczny odpoczynek.

Gdańsk, Bydgoszcz, Włocławek.

**Redzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca o godz. 4-ej po poł z kaplicy omentarnej św. Józefa przy Halbe Allee.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek o godz. 8-mej rano w Królewskiej Kaplicy.

**DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie**

**MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI  
GRUZIADZ, Mickiewicza 4 Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.

Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanie! Fachowo!

**PRZETARG.**

Szefostwo Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni zwraca uwagę na ogłoszony w dniu 3. III. 1931 przetarg nieograniczony w „Monitorze”, „Gazecie Polskiej”, „Dniu Pomorskim” na remont konserwacyjny i główny budynków Marynarki Wojennej w Gdyni, Pucku, Świeciu i Toruniu.

Szeł Budownictwa Wybrzeża Morskiego.

**MYDŁA**

tani tydzień 6758

**J. Kapczyński**

Szczytna 13.

**Wysprzedaż inwenturowa**

zniżka do 30%

**MEBLE**

Bronisława Serocka

św. Ducha 12. 3697

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 5 marca o 10 sprzedaje w moim biurze przy ul. Żeglarskiej 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do liczenia; o godz. 13 w Nieszawce u Leutholdowej: kartoflarke, grabie, żniwiarkę, płóczkarkę, parnik; o godz. 13 w Cierpicach u Glinkowskiego: maszynę do szycia.

Bartkowiak, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 5 marca 1931 r. godz. 11 przedpoł. sprzedawac będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 3 dywany, w tem Turecki 1,40x2,20, Perski 2,50x3,50 i krajowy.

Linde, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4 marca o godz. 15,30 licytować będę w Lubiczu w 1-le Cegielnia za gotówkę najwięcej dajacemu: 39.700 sztuk dren, 9 pasów, wagę ciężarową, 3 płyty, musztukowe, cięgiomierz, imadło i wiele innych rzeczy.

Janowski, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4 marca o godz. 9 licytować będę w Elsnerodzie u p. Olejnika za gotówkę najwięcej dajacemu: stóg żyta; o godz. 10,30 w Grębocinie u p. Wolskiego 200 mtr. toru; o godz. 11,30 u p. Kolejewskiego 200 mtr. toru do kofejki; o godz. 14 w Młyńcu u p. Kubickiego warchlaka; o godz. 14,30 u p. Jordana 3 krowy, 2 jałowki, maciore; o godz. 15,15 w Lubiczu u p. Lipertowicza maciore, 4 warchlaki; o godz. 16,30 w Małgorzacie u p. Karzewskiego somsieł seradeli, żniwiarkę.

Janowski, komornik sądowy.

**Przejrzyjcie**

**wasze bilanse za r. 1930**

i skontrolujcie Wasze dochody w ubiegłym roku, wtedy ujrzycie ile gotówki w Waszym interesie przyniesie

**rozsądna, umiętna reklama**

Tylko ogłoszenia w piśmie, którego Czytelnicy kupują dają odpowiednie rezultaty i dopływ gotówki w okresie kryzysu gospodarczego.

Taką korzystną reklamę zapewnia przedewszystkiem

**„Dzień Pomorski”**

którego ogłoszenia pojawiają się równocześnie w najpoczytniejszych organach Pomorza i Wielkopolski:

**W „Dniu Kaszubskim”**  
**„Gazecie Gdańskiej”**  
**„Dniu Bydgoskim”**

Pierwsza Toruńska

**Fabryka Pilników**

zalożona 1859

**Jul. Hoffmann**  
mistrz pilnikarski  
Toruń, Piekary 27.  
Telefon 638.

poleca się do nasiekania tępych pilników i raspli każdego rodzaju, także wymienia tepe na ostre tylko za dopłatą.

Na życzenie dostarcza każdy gatunek pilników i raspli.

6740

**TANIO**

Pantalony Podstaniczki i Koszulki

Kombinacje i Halki  
Ceny znacznie niższe!

**B. Wilamowski**

TORUŃ 6291  
ul. Żeglarska 28

**„Cours**

La Fontaine“ Kursy języka francuskiego (3 razy tygodniowo 2 zł. miesięcznie). Prowadzone przez rodowitą francuską, profesora Kwiatkowską. Zapisac się można w poniedziałki, srody i piątki od 18—20 godz. w gimnazjum żeńskim (II. p. pokój 12) albo ul. Słowackiego 27a, III. p.

6805

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W srode, dnia 4 bm. o godz. 16-ej

przedstawienie urzadzone staraniem szkoły nr. 9 na cele kolonji letnich dzieci

**„Zaczarowane Jabuszko”**  
Bajka w 2 akt.

W srode, dnia 4 bm. o godz. 20-ej

**„Pani Ministrowa”**  
Krotochwila w 3 aktach.  
A. Grzymały-Siedleckiego

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20-ej

Gościnny występ Teatru Bydgoskiego

**„Opowieści Hoffmana”**  
opera w 3 akt. z prologiem i epilogiem Jakóba Offenbacha

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-ej

**„Pani Ministrowa”**  
Krotochwila w 3 akt.  
A. Grzymały-Siedleckiego

W sobote, dnia 7 bm. o godz. 16-ej

Przedstawienie popularne po cenach najniższych

**„Romeo i Julia”**  
Tragedja w 5 akt. (21 obr.)  
W. Szekspira.  
(Ceny zniżone).

W sobote, dnia 7 bm. o godz. 20-ej

**„Miss Europa”**  
Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilkńskiego

**Torebki damskie,**

parasolki, parasole, teczki, walizki, pilki gumowe, manikury, necesery, laski, portmonetki, proszę przekończyć ceny najtańsze towar dobry.

**W. Szymański,**  
Toruń, Król. Jadwigi 12/14. (9756)

**Lokal**

biurowy lub na każde inne przedsiębiorstwo (4 ubikacje) zaraz do wynajęcia ul. Żeglarska 27. 6826

**Farby Lakiery Pokosty Kredy Pendzle**

**L. E. Hanczewski**

Grudziądz Toruńska 70

**Cebule**

suchą jadalną 50 kg. 27 zł. franko stacja Toruń poleca W. Ciemiński, ul. Kościuszki 1, telefon 905. 6806

**Liny stalowe**

konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

**Administracje**

Adomu przyjmie urzędnik państwowy energiczny i biegły w odpowiednich ustawach i przepisach. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” pod „Admin.” str. 1. 6830

**Wynajmę**

zaraz 3 pokoje umeblowane łącznie, nowo odremontowane przy przystanku tramwajowym. Bydgoska 104. 6829

**Na sezon wiosenny**

polecamy 6838  
**Skóry białkowe, wytłuszczone i alunowe**

po cenach najrozmaitszych.

**PASY ZAPĘDOWE z skóry wyborowej, balata i sierści wielbłądziej.**

Paski do wiązania i szycia oraz pasy z skóry wyborowej. Zakupujemy również skóry surowe.

**KUNTZE I KITTNER**

Żeglarska 21 TORUŃ Telefon 10

**Całe mięsio!!!**

o tem mówi, najlepszą aromatyczną kawę dziennie świeżą tylko z

**Nowoczesnej Palarni Kawy ARACZEWSKI**

Chelmińska przy Rynku. Przyjmuje asygnaty kredyt. 6835

**Margaryna**

mleczna funt 1.30

**GRELEWICZ**

Toruń, Wielkie Garbary 19. 6770

**2 pokoje i kuchnia**

do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Bydgoskiego”. 6834

**Elegancko**

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszках, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapie. Przedzamcze 10. 6826

**Maszyna**

krawiecka „Singer”, biurko, regaly i t. p. na sprzedaż ul. Żeglarska 27. 6825

**Sklad**

z mieszkaniem do wydzierżawienia. Podgórna 46. 6827

**Klisze**

freskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii

**Chemigrafja „Dnia Pomorskiego”**

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

